

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. w przetrze 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.
Reklamae otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelarycznie i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej. Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 23 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego wyższego we Lwowie, Antoniemu Leżańskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu, z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 17 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej wicedyrektorowi fabryki tytoniu w Zabłotowie, Arnoldowi Kolischerowi, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, tytuł radcy Cesarzkiego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Bochni, Józefa Barona, do Rzeszowa, a radcę sądu krajowego w Rzeszowie, dr. Antoniego Piotrowskiego, do Krakowa, oraz zamianował radcami sądu krajowego, sekretarz sądowych: Jana Leichamscheidera w Krakowie dla Tarnowa, Stanisława Niklewicza w Nowym Sączu dla Wadowic, dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie i Józefa Górskiego w Jasle dla Jasła, Jana Tomasza Gorylskiego w Rzeszowie dla Tarnowa i dr. Stanisława Komorowskiego w Krakowie dla Rzeszowa.

P. Minister rolnictwa zamianował profesorów Akademii rolniczej w Dublanach: Karola Malsburga i Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego, członkami ustanowionej w Dublanach komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół rolniczych z językiem wykładowym polskim, a profesora tej Akademii, dr. Karola Mieczynskiego, powołał do komisji egzaminacyjnej jako zastępcę członka.

P. Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 27 lipca b. r. 1. 10.128 zezwolił, aby w gimnazjum Akademickim we Lwowie utworzono „Filię“ od 1 września b. r. począwszy. Filia rzeczona ma być zorganizowana w sposób następujący: 1. Z zakładu głównego ma się odłączyć po dwa oddziały klasy pierwszej i drugiej i po jednym z klasy trzeciej i czwartej, tak, że nowo kreowany zakład ma liczyć cztery klasy niższe w sześciu oddziałach równorzędnych, 2. kierownictwo zakładu ma być poruczone pod względem pedagogicznym i dydaktycznym osobnemu kierownikowi, któremu będzie przyznana za jego pracę remuneracja roczna w kwocie osmiuset (800) koron. Oprócz tego czynność nauczycielska kierownika będzie zniżona do połowy normalnej liczby godzin nauki tygodniowej, 3. nauki w roku szkolnym 1906/7 będą udzielać nauczyciele zakładu głównego. Od r. zaś 1907/8 będzie utworzony dla tego zakładu etat osobny, składający się, po wliczeniu do etatu kierownika zakładu, z sześciu rzeczywistych nauczycieli.

Nadto zezwolił P. Minister, aby dla tego zakładu ustanowiono od 1 września b. r. osobnego sługę pomocniczego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 września.

Przed wiecem w Mannheim.

Jeszcze lepiej, niż sprawozdanie wydziału partii, oświetlają nastrój socjalistów niemieckich wnioski, które w liczbie 120 przygotowane zostały na wiec przez poszczególne stowarzyszenia socjalno-demokratyczne i opublikowane obecnie w berlińskim *Vorwärts*. Cały szereg tych wniosków domaga się pomnożenia wydziału partii, a propozycje, przedłożone przez organizacje w Bochum i Frankfurcie żądają, aby wydział zwoływał co najmniej raz do roku przewodniczących komitetów prowincjonalnych i politycznych redaktorów czasopism partyjnych. Podstawą logiczną tych wniosków jest niezawodnie chęć ograniczenia i skrópania skłonności despotycznych naczelnego kierownictwa partii. Niezadowolenie z obecnego zarządu stronnictwa ma i ten powód, że z inicjatywy zarządu niejednokrotnie przesuвано dyskusje polityczne na teren osobisty — niektóre wnioski zmierzają też do tego, aby na przyszłość nie dopuszczać osobistej polemiki socjalistów między sobą na łamy prasy partyjnej. Inne znów związki lokalne, tak n. p. hamburski i berliński skarżą się na to, że należący do stronnictwa posłowie do parlamentu świecili nieobecnością podczas ważnych rozpraw parlamentarnych.

Największa liczba wniosków zajmuje się kwestią strejku powszechnego.

Wnioskodawcy zgadzają się w tej mierze zasadniczo na to, że strejk masowy, jako środek walki, nie może być usunięty z programu socjalno-demokratycznego, ma on jednak zawsze objęty być z góry ramami organizacji. Co prawda, przeważna liczba wniosków traktuje strejk masowy, jako akademicki, teoretyczny środek i nie przewiduje wcale wypadków jego praktycznego

zastosowania. Tylko jedno stowarzyszenie w Mülhausen domaga się proklamowania strejku powszechnego w razie, gdyby Niemcy zdecydowały się udzielić rządowi rosyjskiemu pomocy zbrojnej dla stłumienia rewolucji. Wobec wstrząsających zdarzeń rosyjskich, w których organizacje socjalno-demokratyczne występują stale na pierwszy plan, może do pewnego stopnia dziwić, że tylko jeden związek lokalny porusza myśl objęcia rewolucji rosyjskiej porządkiem dziennym wiecu w Mannheim. Znamiennie dla zmysłu praktycznego niemieckich socjalistów jest żądanie jednego ze stowarzyszeń, zmierzające do unormowania sprawy legitymowania się zbiegłych rewolucjonistów rosyjskich w tym celu, by stronnictwo chronić przed ewentualnym wyzyskiem materialnym. Z tego możnaby wnosić, że indywidualna, podszywająca się pod miano ofiar represji politycznej rządu rosyjskiego, używały firmy „towarzyszy“ rosyjskich, w celu wyłudzenia wsparcia z kieszeni partii niemieckiej.

Niezgodne między sobą są wnioski w sprawie obchodu majowego. Związek w Bielefeld-Wiedenbrück żąda zaniechania bezrobocia 1 maja, motywując to tem, że takie doraźne przerwanie pracy, może łatwo doprowadzić do osłabienia zdobytej już przez zorganizowany proletaryat potęg na korzyść kapitalistów. Natomiast okręg Teltow-Beskov domaga się wykluczenia z partii wszystkich członków, którzy pracowaliby 1 maja wbrew powziętej formalnie uchwałce organizacji.

Znaczna część wniosków podnosi konieczność systematycznego zjednywania młodzieży dla zasad partii przez rozpowszechnianie odpowiednich pism, zakłady kształcące, organizacje i t. p. Socjaliści z Konstancji żądają wreszcie, aby każdy towarzysz był z obowiązku abonentem czasopisma socjalno-demokratycznego, a hamburscy czynią posłom stronnictwa zarzut poniżenia swej godności przez wzięcie udziału w próbie wina w Rajchstagu.

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

II.

(Ciąg dalszy).

Opublikowany tak poemat pisał był urywkami w Atenach i w Egipcie, w okresie burzliwej swej miłości z panią Dragopolis i zaraz po doznanej rozczarowaniu. Urywki te połączył dopiero w Pradze pięknie i harmonijnie w jedną całość. Fabuła była dość prosta i przejrzysta. Ze strof tych były lazury nieba i morza, wszystek szal dzikiej żądzy młodego, silnego ciała, wszystka namiętność i upojenie zmysłów, wszystek żal i wstyd grzechu, wszystkie okrzyki skrwawionej duszy, wszystko to odzwierciedliło się w tych pełnobrzmiących wierszach, tu i ówdzie tylko egzotycznych w słownej formie, oryginalnych nawskróś w rytmie i stylu. Były tam miejsca pełne to marzytelstwa, to znowu kłatw; okrzyki buntu przeciw tym, którzy wolność i szczęście podbitych obalają w proch; były tam apostrofy do Akropolu, tonącego w miesięcznej poświacie, apostrofy wywołane wspomnieniem dalekiej na północy ojczyzny i byłego jej, a obecnie spustoszonego Akropolu — Wyśehradu. Były tam żywe, jak rosa, a obok nich w dzikich strofach dziki szal rozpacz; w jednym z ustę-

pów przeklinał kochanek zmysłową swą, nieokielzaną, grzeszną chuc, ciskał te kłatwy w twarz kobiety, która go wabiła do siebie swym żarem piekielnym i właśnie w chwili, gdy ją przeklinał, opętywała go na nowo spojrzeniem swem słodkim, jak raj, a strasznie, jak gehenna, oczarowywała uśmiechem swym, dla którego samego Boga byłby zdradził i zaparł się Go, a kłatwy te i pocałunki spływały się w jedno, że nie wiedział już czy to bole, czy rozkosz, bowiem boleść, wstyd i rozkosz zawiodły go aż na próg obłądzenia.

Było to pisane krwią serdeczną. Ta scena i apostrofa do Wyśehradu zdecydowała o losie całej książki. Z początku nie zwrócono na nią uwagi, wyszła anonimowo, nikt nie myślał rozwozić się nad nią. W piśmie nie było o niej wzmianki, w księgarniach nikt o nią nie spytał. Wreszcie jednak zagnany deszczem, zaszedł pewien sławny pedagog do sklepu nakładcy i począł z nudów przeglądać książkę, gdy kupiec opowiadał mu tymczasem conieco o autorze, że to figura zajmująca, że to, że owo, i dostarczył mu kilku bezsensownych dat z życia pana Plojhara, o którym więcej gadał, niż wiedział. A w tem znakomity pedagog podskoczył z oburzenia. Oczy jego utknęły przypadkowo na jakimś *accusatvie*, gdzie, według jego przekonania, miał stać *genitivus*, *genitivus* stać musi, jeżeli nie ma spaść z nieba. Można — z przypuszczeniem, aby ten młody człowiek nie znał jego rozszardzenia sprawy? — To niepodobna. To jest bunt przeciw jego autorytetowi. A w tem natrafił oczyma na strofy zawierające ową dziką scenę zmysłowej miłości. W irytacji zapomniał nawet o gramatyce, ba! — nawet o zwykłej oszczędności, a zdziwiony nakładca sprzedał w ten sposób pierwszy egzemplarz książki.

W kilka dni potem ukazał się surowy artykuł, pełen perfidy i głupoty. Jakis „zbiegły“ — jak mówią — „lieutenant“, zwątpiwszy najprawdopodobniej w swą wojskową karierę, wszedł między „poety!“ — Po pierwsze: pan ten nie umie po czesku, ale ostatecznie umie to zaledwo kilku profesorów, możnaby mu to zatem darować. Za to niemoralność jego woła o pomstę do nieba! Nadto znalazł między wierszami znamienity ów mąż ślady ateizmu, panteizmu, ba! — starożytnego gnostycyzmu i manicheizmu. Artykuł kończył się okrzykiem oburzenia przeciw poecie, przyzywał z nieba gromy na jego niemoralność, przestrzegał publiczność, aby książki nie czytała i nie kupowała.

Jan Marya był zgnębiony. Żeby choć żywa dusza przemówiła za nim, żeby choć kto oburzył się na tę niską i podłą obłądzoila! — Nikt nie wziął go w obronę, niektórzy śmiali się jedynie. To było potworne. W pierwszej chwili swego bólu i rozczarowania cisnął lekkomyślnie w piec wszystkie swe rękopisy.

— Ach — użył sobie westchnieniem. — *Othello's occupation's gone!*

Dusza jego nazbyt miękka, nazbyt wrażliwa, oscylująca wciąż między zenitem najbujniejszych nadziei i nadierem najczarniejszej rozpacz, ścinała się straszliwym bólem, krwawiła raną, tą najboleśniejszą, raną zadaną tępym nożem. I jak tu się bronić przed nadętą głupotą i niskim bluźnierstwem. Najstraszniejszy to los tonąć nie w rzecze, lecz w kloace.

— Nie, nie, tu nie można żyć. I do czego mogę się tu przydać? I po co wogóle żyć na świecie?

Uciekł z domu, bał się własnych myśli. Błąkał się po ulicach. Koło teatru spotkał go jakiś znajomy. Zdaleka już śmiał się.

— A toż się panu dostało za tę książkę — rzekł doń jakby to była najweselsza właśnie wiadomość i nim zdania dokończył, myślał już o czym innym.

— Chodź pan do teatru — dodał. — Podobno doskonała rzecz.

Jan Marya czuł wstępnę, lecz nie chciał zdradzić się jak bardzo był zgryziony i nie-szczęśliwy. Nie odpowiedział ani słowa i poszedł.

Zaczęto właśnie grać. Była to premiera. Jakis dramat banalny, próżny, bez ducha, bez polotu. A przecie co za wrzawę podnieśli komparsowie pod koniec pierwszego aktu! A co szychu i pstrych, krzykliwych sukien przewinęło się przez scenę zanim kurtyna spadła! A dopieroż ta klaka, którą komparsowie urządzili w widowni! Autor, wywołany stentorowymi głosami, ukazywał się na scenie, wręczano mu wieńce. W odwdziękę przesyłał banalne uśmiechy, niezręczne ukłony... I znowu okłaski bez końca... To mi krotochwila!

Jan Marya wstał i wyszedł. Poznał zatem tę czeską publiczność i przez chwilę cieszył się niepowodzeniem własnym. Tego tedy potrzeba było tej publiczności!

Na Małej Stronie zaskoczył go zimny, nawalny deszcz. To go otrzeźwiło.

— Należałoby zjeść wierzę — rzekł do siebie z uśmiechem krwawej ironii i wstąpił istotnie do małej winiarni, przed którą przypadkiem przystanął. Pusto tu było, w jednym tylko kącie siedziało dwóch panów, starszy i młodszy. Widząc go wehodał-czego, zamilkli obaj.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz

Czesko-węgierskie zbliżenie.

Wykonawczy komitet stronnictwa młodoczeskiego wydał komunikat, w którym omawia poruszony w ostatnich czasach przez prasę problem „zbliżenia czesko-węgierskiego“.

Od r. 1867, czytamy w tym komunikacie, popierała węgierska polityka rządu niemieckie w Przedlitawii. Węgierskie wpływy obaliły ugodę Hohenwarta, a także później, ilekroć szło o to, by Czechom wymierzyć sprawiedliwość, Węgrzy stawali zawsze po stronie Niemców. Była to polityka na wskroś egoistyczna, zadośćuczynienie bowiem słusznym żądaniom czeskim byłoby wzmocnieniem tej połowy Monarchii i pohamowaniem postępy madyjaryzmu w zakresie zarówno polityki, jak stosunków ekonomicznych. To było także przyczyną, dlaczego nie mogło przyjść do zbliżenia między Czechami i Węgrami, mimo, że byłoby ono historycznie uzasadnionem, a potrzebnem i naturalnem ze względów etnograficznych.

Drugim powodem rozdziału są stosunki narodowościowe na Węgrzech, a mianowicie stanowisko tamtejszego rządu wobec Słowaków, odłamu plemienia czeskiego, ich niesłychany ucisk ze strony Węgrów. Musiało na tem tle wywiązać się u nas rozgorczenie. Nie jesteśmy w zasadzie przeciwni zbliżeniu z Węgrami, ale należy z góry zaznaczyć, że takie zbliżenie musiałoby dać się ująć w ramy polityki realnej, że musiałoby zawierać dokładnie sformułowane dla obecnej chwili konieczne prawa i obowiązki stron obu i że nie mogłoby ze strony Węgier poprzestać na okazywaniu nam sympatii. Musimy wogóle zerwać z romantyczną polityką uczuć i jeśli propaganda czesko-węgierskiego zbliżenia ma wydać owoce, rzeczą byłoby powołanych wyraźnie do tej misji przedstawicieli obydwóch narodów, dokładnie oznaczyć granice i zadania wzajemnych przysług, a przedewszystkiem stanowisko stron obu wobec aktualnych kwestyj politycznych. Zanim też ogół czeski wypowie w tej sprawie swe zdanie, powinny koła polityczne stron obu sumiennie rozpatrzyć sprawę i orzec, czy już dzisiaj możliwem jest pracować dla urzeczywistnienia idei zbliżenia“.

W tej samej sprawie donosi *Hlas Naroda*, że Związek węgierskich kupców przesłał czeskiemu Związkowi fabrykantów tkackich pismo, w którym wyraża życzenie, aby celem zbliżenia węgierskich konsumentów z czeskimi producentami, wysłali czescy fabrykanci tkaccy przedstawicieli swych do Węgier. Spodziewają się, że tym sposobem rynek wiedeński wykluczy zostanie od pośrednictwa. Związek czeskich fabrykantów tkackich zawiadomił członków swych o tem

piśmie. Jakoż czynią się przygotowania do wejścia w bezpośrednie stosunki z kupcami węgierskimi. Podczas ostatniego swego pobytu w Pradze zainicjował podobną akcyę poseł węgierski dr. Kovacs. Szczegóły jej utrzymują się na razie w tajemnicy.

Lidove Noviny, organ dr. Stranskyego — uważają cały ten pomysł zbliżenia czesko-węgierskiego jako naiwną fantazyę. W ogóle takie „bratania się“ nie prowadzi do żadnych realnych wyników. Czesi dość skompromitowali się już swego czasu fraternizacją z rajcami paryskiego ratusza, których brali za przedstawicieli francuskiej kultury i polityki. Tem mniej też powinni dzisiaj na seryo traktować akcyę, podjętą przez dr. Kovacsa. Ale w Pradze niewiadomo zapewne, że na arenie budapeszteńskiej niema ten 26-letni „mąż polityczny“ żadnego znaczenia, chociaż przyznać wypada, że czyni gorliwe zabiegi, aby o nim mówiono. Na pierwszej konferencji stronnictwa niezawisłości wystąpił ten sam dr. Ernő Kovács z wiadomością, że poinformowano go z pewnych blisko świecznika stojących kół wiedeńskich, iż lada chwila należy spodziewać się ważnych zmian u steru Monarchii — i zapytywał dr. Wekerlega, jak zamysła ubezpieczyć w obec tego interesy Węgier. Dr. Wekerle odpowiedział wówczas wśród powszechnej wesołości krótko i węzłowato, że nad interpelacją tą przechodzi do porządku dziennego, rząd bowiem ma co najmniej również dobre, jak dr. Kovács, informacje, ale o gotowaniu się rzekomych wielkich zdarzeń nie mu niewiadomo. Odtąd zupełnie przestano w Budapeszcie interesować się p. Kovácsem, lepiej natomiast powiodło mu się w Pradze, gdzie — znowu ku wesołości znających stosunki — seryo traktowano jego akcyę.

Zagrzebska depesza.

W Chorwacyi od dłuższego już czasu objawia się silny ruch skierowany ku temu, by okupacya Bośni i Hercegowiny zmieniona została na aneksyę.

Jako jeden z rzeczników tego ruchu wniósł na posiedzeniu Rady miejskiej m. Zagrzebia radny Gasparovic następującą rezolucyę:

„Rada miejska stolicy królewskiej Zagrzebia, jako tłumaczka uczuć i nadziei rezydencyi chorwackiej i całego narodu chorwackiego, z najwyższą radością wita zapowiedziane przybycie Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa I. na terytorjum chorwackie Bośni i Hercegowiny i uprasza Monarchę, aby prawem politycznem i prawem narodu, ustawami i dyplomem koronacyjnym poręczane i uświęcone dążenia narodu chorwackiego co do połączenia Bośni i Hercego-

winy z Chorwacyą, Sławonią i Dalmacyą, spełnił i tym sposobem starożytne królestwo Chorwacyi pod dynastyą Habsburską przywrócił. Magistrat i burmistrz stolicy Zagrzebia wzywa się, aby tę rezolucyę powitał wraz z wyrazem uczuć hołdowniczych Najj. Panu telegraficznie zakomunikowali w tym dniu, w którym Najj. Pan w Trebinii na ziemię Bośni i Hercegowiny wstąpi. Wszystkie reprezentacje miast i gmin Chorwacyi, Sławonii i Dalmacyi wzywa się, aby takąż rezolucyę uchwały i tegoż dnia Królowi zakomunikowały“.

Rezolucyę tę uchwaliła Rada miejska jednogłośnie. Miała ona dać impuls do masowych demonstracyj, które miały poprzeć zamierzano wyrażoną w rezolucyi ideę.

Jednakowoż ani do wystosowania takiej depeszy, ani do projektowanych demonstracyj nie przyszedł.

Jak bowiem *Agramer Ztg* donosi, Rząd krajowy unieważnił i wstrzymał wykonanie uchwały zagrzebskiej Rady miejskiej.

Przełomowa chwila.

Echa zamachu na rossyjskiego premiera.

Cała uwaga sfer rządzących skupiona jest w tej chwili na zamachu na prezesa ministrów, Stołypina, oraz na rozwiązaniu pytania, czy w obec nieszczęśliwych zdarzeń, które nań spadły, będzie chciał kierować nadal biegiem spraw państwowych.

Według rewelacyi *Towariszcza*, zaraz po zamachu, Stołypin wyraził, do kilku osób zaufanych, chęć opuszczenia zajmowanego przez siebie stanowiska, motywując to tem, że ciężko mu byłoby zajmować się czemśkolwiek, mając głowę zaprzętą niestaniam chorobą swych okaleczonych dzieci. Czy dotychczas zmienił swe zdanie — niewiadomo, wiadomo tylko, że w tej chwili całe kierownictwo sprawami ministerstwa spraw wewnętrznych, spoczywa w rękach towarzysza ministra Makarowa.

W sferach wyższych, po zamachu, odbyło się parę posiedzeń, na których nie powzięto wszakże żadnych postanowień decydujących. Kwestya wzmocnienia represyj i dyktatury była wprawdzie poruszana, jak dotąd nie zyskała jednak większości zwolenników. Wśród samych członków Rady ministrów myśl ta nie znajduje sympatii, ponieważ ministrowie nie widzą, aby była celową, powołując się w tym względzie na Warszawę, gdzie stan wojenny i represye dały wyniki ujemne. Srodki zaś represyjne w końcu odbijają się na spokojnej ludności.

Jak mówią, wypadki dni ostatnich przyspieszą bieg rokowań z działaczami społecznymi.

Według doniesień *Riechi*, w niedzielę ubiegłą odbyło się posiedzenie mianowanych członków Rady państwa, znajdujących się obecnie w Petersburgu. Na posiedzeniu tem uchwalono: prosić rząd o niezwłoczne zarządzenie środków, zabezpieczających każdego z wyższych urzędników państwa przed utratą życia, wobec powtarzających się coraz częściej zamachów: prosić o zniesienie stanów wojennych i ochron nadzwyczajnych tam, gdzie są zaprowadzone, ponieważ zarówno jedno, jak drugie, oźdrażniające i krępujące jedynie spokojne stery ludności, nie tylko nie zmniejsza, lecz przeciwnie, zwiększa liczbę przestępstw: prosić o przyspieszenie terminu zwołania Dumy, ponieważ, według zdania członków Rady, agitacya przedwyborcza wpłynie nieco na uspokojenie kraju, świeżo zwołana Duma, ująwszy w swe ręce kierunek prawodawczy, przeniesie na siebie i punkt ciężkości tych oskarżeń, które obecnie spadają na organa władzy.

Uchwały te, ze względu na osoby uchwalających, są bardzo ważne.

Według ostatniej depeszy petersburskiej, Stołypin — na propozycyę cara — przenosi się na mieszkanie do pałacu Zimowego, gdzie łatwiej go ochronić przed dalszymi zamachami. Z innego urzędowego źródła dowiadujemy się, iż wiadomości giełdowe o rzekomo bliskim ustąpieniu Stołypina a powołaniu hr. Wittego, są bezpodstawne.

Uchodzący za znawcę stosunków rossyjskich, głośny ekonomista francuski, korzysta z każdej sposobności, ażeby zabrać głos i przestrzedz rząd rossyjski przed użyciem środków, które uważa za najzupełniej błędne.

Więc i obecnie, po zamachu na wyspie Aptekarskiej, Leroy-Beaulieu wystosował list do *Temps*: „Bomba w willi ministra — pisze — nawet najwięcej oslepionych powinna oświecić, że Rossya bardzo daleko jest od uspokojenia, które zapowiedziano po rozwiązaniu Dumy. Nigdy nie było w Rossyi takiej mnogości zamachów.“

„To było do przewidzenia, nawet w Rossyi bowiem nie można liczyć na liberalizm z samowolą i porządkiem. — Ażeby spiskowców terrorystycznych zwalczyć i ażeby Rossyi zapewnić spokój, trzeba innych użyć środków, nie więzień, szubienic i kozaków. Tu potrzeba siły moralnej, a tę siłę uzyskać można tylko we współdziałaniu narodu, opartem na przedstawicielstwie wolno obranych obywateli.“

„My, przyjaciele Rossyi, błagamy o szybkie zwołanie Dumy. W przeciwnym razie może spowodować jeszcze liczniejsze i kto wie, czy nie wybitniejsze ofiary.“

Równocześnie z zaprzyjaźnionym Francuzem

38)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MÓJ WUJASZEK.

(Z francuskiego).

Opowiadanie wydawcy.

XI.

(Ciąg dalszy).

Nagle — i to mogłoby służyć jako nowy objaw dla ludzi zajmujących się telepatyą — słyszy w kurytarzu swojej oficyny głos kontraltowy, nieco gardłowy, Herminy du Val-Calvin i oto ona sama ukazuje się jednocześnie przy ladzie, w pilśniowym kapeluszyku z piórami, z pod którego wysuwają się rudawe włosy, ubrana w amazonkę, uwydatniającą piękne jej kształty. Czerwone usta uśmiechają się ponętnie, siwe oczy topią się w fosforycznych blaskach. Głosem o pieszczotliwym brzmieniu mówi do Flo: „Konie osiodłane; chodź, zabieram ciebie!“. Jednocześnie mury oficyny otwierają się w czarodziejski sposób jak szerokie okno i przez nie ukazują się w łagodnym oświetleniu perspektywa łańcucha Pyreneów z mglistymi wierzchołkami i śnieżnymi szczytami...

Zakończony Garauzel pragnąłby iść za czarodziejką w góry; ale pod działaniem uspiałego napoju, który wynalazł, nogi mu ciężą jak ołów, a umysł załamuje się sennością. Próbuje nadludzkich wysiłków, aby się oderwać od swojej lady, a siedzi jak przydołowany... Język jego nawet mięsza się, odmawia posłuszeństwa do tego stopnia, że Hermina, zacierwieniona z niecierpliwości i gniewu, krzyczy do niego: „Niedolego!“ — potem zacina konia i zmyka galopem...

Ten galop taki głośny, że budzi gwałtownie Florentyna Garauzel. Ociera czoło mokre od potu, przeciera oczy, wraca do przytomności i tym razem to już nie sen... Na dworze, w ganku, słyszy swoje nazwisko, wymówione dobrze znanym głosem, następnie szybki tentent konia... Jednym skokiem Flo wybiega i wpada prawie w ramiona pana Egrefeuil.

— Pan?... — woła kupiec — Zkąd pan u dyabła wychodzi?

— Ztamtąd, gdzie sobie spałem — odpowiada wuj na pół przytomny i dodaje niespokojnym tonem:

— Gdzie jest pani du Val-Calvin?

— Mój panie kochany — odpowiada uprzejmie pan Egrefeuil, robiąc palcami ruch, którym dzieci naśladowują lot ptaków — za późno!... Wbrew przysłowiu, nieprzyjemność spotkała pana, gdy spałeś. Pani Hermina się zniecierpliwiła i w tej chwili kroczy wraz ze swoim przewodnikiem przez wąwóz Arize.

— Przekleństwo!... — woła Flo rozścieczony — czemu mnie pan nie uprzedził?

— Uprzedził?... Dobryś sobie!... Czyż ja choćby się domyślałem obecności pana?... Od kiedy pan jesteś w la Hourque?

— Od wczorajszego wieczora... Przybyliśmy jednocześnie z „córcezką“ pana, panem Ternat i panną Suzor.

— Co? — wrzeszczy pan Egrefeuil, przerażony kolejno a także zaniepokojony — moja córka i Ternat?...

— Najzupełniej; myślałem, że pan wie o tem i że przyjechał tu po nich.

— Gdzież oni są?

— Nie mam pojęcia, ale pewnie niedaleko... Jedliśmy razem śniadanie...

Wołają gospodyni, pytają; powtarza tym panom, że młoda dama z młodym panem poszli na szczyt i że druga młoda dama udała się tam za nimi, z siostrzeńcem pana Garauzel.

— Zresztą, wróć z pewnością na wieczór — dodaje gospodyni.

Pan Egrefeuil wydaje się uspokojony. Każę podać szklankę dla Florentyna i zasia-

dają oba do butelki, zaledwie rozpoczętej, wina jurajskiego. Właściciel rafinerii spogląda na zegarek: — Pół do szóstej, szepece; mamy przynajmniej godzinę czekania przed sobą; zjem z wami wieczórę i przenocuję tutaj...

Zapala cygaro, patrzy w roztargnieniu na góry, które robią się złote i jezioro Oncet, które tam, dalej, w samej głębi, przybiera oliwkowe barwy.

— I cóż, panie uczone? — pyta towarzysza tłumiąc ziewanie — jesteś pan zadowolony ze swojej wycieczki?... Dużo rzadkich roślin znalazłeś pan na Pic?

Podobne pytanie wydaje się Flo za mało aktualne. Także też botanika go coś obchodzi! Jedyna rzadka roślina, o której myśli, to pani Hermina, a on dał się jej wymknąć, ulegając bezrozumnej senności... Jest całkowicie zrozpaczony i wrzeszcza gniewnie ramionami.

— W każdym razie, jestem wykirowany! — mruczy. — Nigdy sobie nie przebaczę, że tak głupio zasnąłem!

— Ba! pociesz się pan, niema nic straconego...

— Czyś pan przynajmniej się dowiedział, gdzie się udaje pani du Val-Calvin?

— Udaje się do Baguères i wyjeżdżając jutro rano, będziesz pan miał szczęście dopędzić ją jeszcze tego samego dnia.

— Do Baguères?... Czy wie pan, w którym hotelu stanie?

— Tego nie wiem... Ale posiada pan przecież język, nieprawdaż? Szukając w hotelach, przedkże się pan dowie.

— Nie mogę usiedzieć na miejscu — woła Flo — i gdybym miał pod ręką mego bestyę siostrzeńca, natychmiast puściłbym się w drogę!

— Nie potrzeba, nie by to nie pomogło... Nie za nado gorliwości! jak mówił pan de Tallerand... a przedewszystkiem mój pocziwce — dodaje ironicznie kupiec — wystregaj się pan niezręczności!... Skoro spotkasz pan nareszcie piękną Herminę, nie staraj się być natarczywy... Pamiętaj pan, że masz do czynienia z kobietą z towarzystwa

i postępuj z nią, jak prawdziwy rycerz francuski...

— Czyż mnie pan bierze za gburę? — mruczy Florentyn; — bądź pan spokojny, postąpię jak prawdziwy gentleman.

Cienie się wydłużają, góry przechodzą z pomarańczowej barwy w czerwoną. W miarę, jak zmrok zapada, rozmowa staje się coraz bardziej urwana.

— Do licha — zrzędzi wujaszek — nie bardzo im się spieszy z powrotem!

Wstaje z krzesła i idzie do miejsca, gdzie oberża się kończy, spojrzeć na wężykowate ścieżki, ciągnące się po zboczach Pic.

— Niema nikogo! — wzdycha — cóż u pioruna mogą tam robić tak długo?

Siąda znowu; właściciel rafinerii zapala drugie cygaro. Upływa dobra godzina, w czasie której białe opary unoszą się z dolin i zasnuwają się w połowie szczytów, zapowiadając wieczór. Najbliższe otoczenie oberży zaciemnia się zwolna. W miarę jak noc się zbliża, gorączka oczekiwania coraz bardziej denerwuje dwóch mężczyzn, siedzących pod gankiem.

— A to co znowu! Jeszcze nie wracają? — mruczy pan Egrefeuil, żując swoje cygaro.

— Tego już za nado! — dodaje Flo — drwią sobie z nas!...

Choć młodzi ludzie nie wracają, nowi turyści jednak przybywają całą gromadą. Ukazują się w półcieniu z hałasem na drodze z doliny, a sylwetki ich odcinają się od siebie jak niktłe chińskie cienie. Nawoływania ich i śmiechy rozlegają się w ciszy wieczornej, kontrastując z ponurem usposobieniem właściciela rafinerii i jego towarzysza. Jest to wycieczka członków orkiestry z Tuluzy. Skorzystali z niedzieli, aby zwiedzić wraz z rodzinami, jeden z zakątków Pyreneów; przyprowadzili z sobą żony i dzieci i spadają, jak stado wróbli, na płaskowzgórze la Hourque.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i prasa rosyjska

omawia wyczerpująco każdy krok gabinetu Stołypina, nie szczędząc mu bynajmniej gorzkich pigulek. Jedynie tylko znany nam już ukaz carski w sprawie gruntów apanażowych, przeznaczonych dla małorolnych i bezrolnych włościan, spotkał się z zupełnym uznaniem prasy. *Riecz* n. p. uważa to rozporządzenie za bardzo doniosły akt państwowy i za pierwszy krok na drodze do urzeczywistnienia reformy agrarnej. Organ „kadetów“ robi tylko zastrzeżenia co do roli Banku włościańskiego i rządowych komisji rolnych i sprawie tej poświęcić ma w najbliższej przyszłości cały szereg uwag.

Nowoje Wremia, rzecz latwo zrozumiała, rozpyliwa się w zachwyce; streszczywszy rozporządzenie o gruntach „udzielnich“, pisze wspomniany dziennik:

„Nadzwyczajna doniosłość tego postanowienia, powziętego przez rząd, nie wymaga komentarzy. Można jedynie żałować, że w znanej deklaracji Goremykina nie była wzięta pod uwagę możliwość takiego obrotu rzeczy w sprawie agrarnej, możliwość, wypływająca jednako z ogólnej podstawy, będącej zasadą naszych praw o wywłaszczeniu gruntów prywatnych. W interesach państwowych takie wywłaszczenie zawsze było uznawane za możliwe wbrew twierdzeniom deklaracji ministerjalnej, która uznawała je za niemożliwe. Wielu ludzi pozostałoby przy życiu, ocierałoby wiele majątków, które uległyby teraz zrujnowaniu, gdyby to nieostrożne i katoryczne oświadczenie p. Stizinskiego, nie osłabiło bynajmniej w Dumie poprawkami i zastrzeżeniami prezesa ministrów, który uchwodził za powagę w sprawach włościańskich, nie było wniesione do deklaracji ministerjalnej. Daj Boże — kończy *Nowoje Wremia* — aby środek, przedsięwzięty obecnie, stłumił choć teraz ten pożar agrarny, który niesumieni i zęczeni agitatorowie usiłują rozdmuchać w Rosyji. W tem tkwi głównie doniosłe znaczenie powziętej obecnie przez rząd decyzji zasadniczej“.

Sprawa apanażów atoli zależała w znacznej mierze od dobrej woli samego monarchy; wpływ poszczególnych ministrów, czy też całego gabinetu był tutaj minimalny. Inne pola działania stoją przed Stołypinem otworem, a jednak? „Żarówno z względu na swój skład, jakoteż na dotychczasową działalność — pisze kadecka *Riecz* — ministerstwo przestało już być zagadkowem. Jest to typowy biurokratyczny organ władzy, który działa i któremu przeznaczono działać według wzorów, tak dobrze nam znanych, tak wypróbowanych“.

Riecz przechodzi ostatecznie do przekonania, że po gabinetnie Stołypina nie można się niczego spodziewać: „Co może zrobić gabinet, który, że tak powiemy, ma przed sobą pustkę naokoło? Jakże reformy może przeprowadzić? Po dziesiątkach wszelkiego rodzaju biurokratycznych, administracyjnych i prawodawczych eksperymentów, kraj i sam nawet rząd doszły do tego przekonania, że bez udziału przedstawicielstwa narodowego reformy i przywrócenie spokoju są niemożliwe. Dlaczego przez 7 miesięcy ma być inaczej? Dlaczego biurokracja teraz ma być zdolną do spełnienia tego, czego nie była zdolną zrobić w daleko pomyślniejszych warunkach w ciągu dziesiątków lat? Dlaczego teraz ma się stać ten cud? Nie wierzymy w cuda i dlatego nie wierzymy w zdolność gabinetu do rozwiązania tego olbrzymiego zadania, do którego się wziął. Jedynym wyjściem dla wszystkich, kto liczy się z realnymi siłami chwili, kto dąży do najbardziej pokojowego rozwiązania przesilenia, jest jak najrychlejsze zwołanie przedstawicielstwa narodowego, wokół którego powinny się zjednoczyć wszystkie żywe siły kraju“.

Rząd zarzącał Dumie gadulstwo i nieprodukcyjność pracy. Coż zrobił jednak gabinet ministrów w ciągu miesiąca od rozwiązania Dumy?

„Gdzież reformy, gdzie spełnienie obietnic? — woła *Strana*. — To dopiero w przyszłości, — boć pozostało jeszcze 6 miesięcy do pracy kancelaryjnej i do działywania cudu: zamiany w wino stęchłej wody, nagromadzonej w stawach i bagnach kursu biurokratycznego. Miesiące, dwa, trzy — to wszystko bardzo niedługie terminy dla pp. ministrów, gdy przedstawicielem narodu robiono zarzut, że przez dwa miesiące nie nie zrobili! Dla „gabinetu“ inna miara.“

W każdym bądź razie, w ciągu miesiąca, długiego, okropnego miesiąca, „gabinet obietnic“ nie posunął kraju ani o krok ku uspokojeniu — i dzisiaj jest zupełnie toż samo, co było przed miesiącem. Prawdopodobnie, też samo trzeba będzie powtórzyć za dwa, trzy i nawet więcej miesięcy“.

W odpowiedzi na dotkliwe słowa krytyki, czytane w całym państwie z ogromnem zaciekawieniem i... zadowoleniem,

p. Stołypin broni się,

niestety nie czynami, jak dotąd, ale tylko słowami, choć system ten zdyskredytował najzupełniej jeden z jego poprzedników i prawdopodobny następca — hr. Witte. P.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 2

Stołypin więc daje się bezustannie interviewować; za jego przykładem wywnętrzają się koledzy premiera z ław ministerjalnych, a bieg spraw ani na jotę się nie zmienia.

„Pomimo ciężkiego kryzysu, jaki przeszedł prezes ministrów rosyjskich — donosi korespondent berliński *Local Anzeiger* z Petersburga — Stołypin nie traci podziwu godnego, spokoju i rozwagi. W poglądach swoich pozostał niewzruszony“, a jako dowód przytacza korespondent udziałem mu treści roznowy, którą już po zamachu miał Stołypin z przyjaciółmi swoimi, jednym z najwybitniejszych przedstawicieli stronnictwa z dnia 30 października.

W rozmowie tej porównał prezes ministrów czasy obecne do ery, jaka się wytworzyła po zgonie Aleksandra II.

„Naturalnem następstwem tych zamachów — rzekł Stołypin — powinnyby i teraz być reakcja. Tak mówią ze wszystkich stron, co do mnie jednak, to nie głoszą się za tym, jak również nie zgadzamy się z prasą opozycyjną, która popiera szybkie zwołanie nowej Dumy państwowej, wychodząc z założenia, że ta Duma nałożyłaby energię na objawy terrory. Jestem silnie przekonany, że większość tej nowej Dumy nie będzie składała się ani ze stojących po lewicy „kadetów“, ani też z mniej z demokratów socjalnych. Stronnictwa te nie będą wcale silniejsze od prawego skrzydła dawnej Dumy. Przyszła Duma składać się będzie z grup umiarkowanych i legalnych opozycjonistów. W tym składzie nie stworzy ona w żadnym razie autorytetu dla organizacji rewolucyjnych, dążących jedynie do tego, ażeby zburzyć system monarchiczny i na to miejsce stworzyć rzeczpospolitą.“

— Teraz potrzeba — mówił dalej Stołypin — całej pełni władzy państwowej, na którą nie mogą wpływać ani krytyki niesprawiedliwe, ani też rady krótkowidzów, stojących zdala od wypadków. Powtarzam raz jeszcze: Rosyji potrzeba teraz, ażeby miała rząd energiczny, świadomy celu i uczciwy, rząd przekonany o tem, że poparcie dla swoich zamiarów znajdzie u najszerszych warstw ludności“.

Pólsruędowa *Rossija* pisze to samo, tylko znacznie obszerniej: źródło informacyj jest tu wspólne. Artykuł jej, podany już przez nas w nadto zwyciężem telegraficznem streszczeniu, brzmi dosłownie: Niema najmniejszej wątpliwości, że zamachy terrorystyczne działają przynębiająco na społeczeństwo, byłoby jednak wielkim błędem przypuszczać, że terror anarchistów pociągnęła za sobą musi terror rządowy. Wszelkie zamachy czy zabójstwa nie mogą wpływać na zmianę stanowczego i rozumnie ułożonego programu rządowego.

„Program zarównokowany jest potrzebami i korzyściami państwa, a zgola nie podlega zmianom, a zgola nie podlega zmianom, a zgola nie podlega zmianom...“

„Gdyby zamach na życie albo zabójstwo ministra spraw wewnętrznych wywołać mogły jakakolwiek zmianę w kierunku polityki państwowej, wówczas władza rządząca w państwie okazałaby się w ręku zabójców politycznych, którzy staliby się panami położenia i otrzymali możliwość zmiany, według swej woli, kierunku życia państwowego.“

„Z drugiej strony rząd nie będzie, rozumie się, ustawać w walce z rewolucją, bez względu na to, jakimi okropnościami groziłby mu mogli jej działacze. Będzie on w dalszym ciągu odróżniał opozycję legalną od tych wrogów ustroju państwowego, którzy propagują obalenie go słowem, czynem lub biernym oporem. Odda on do rozporządzenia opozycji legalnej środki do walki pokojowej przy pomocy prasy i zebrania, z tem większą jednak surowością scigać będzie gwałcieli prawa i porządku, bez względu na to, jakimi ideami osłaniałiby te gwałty.“

„Rząd zdaje sobie sprawę, że społeczeństwo cierpi skutkiem gwałcenia praw i braku porządku legalnego. Porządek legalny stwarza nie słabość władzy i nie dyktatura, naruszająca normalny bieg życia; stwarza go nieugięte poszanowanie prawa, obowiązkiowe zarówno dla wykonywujących władzę, jak i dla obywateli. Rząd ma dość siły dla stłumienia zbrodniczych zamachów i czynów, tłumienie to nie stanowi jednak wcale wyłącznego celu i podstawowego zadania działalności jego.“

„Rząd uważa za najbliższy obowiązek swój przygotowanie dla przyszłej Dumy projektów ustawodawczych we wszystkich tych sprawach, które wymagają rozstrzygnięcia w drodze ustawodawczej.“

„Kwestye pałace, nie dające się odłożyć, rozstrzygnięte zostaną przed zwołaniem Dumy przy pomocy wskazanych w ustawie środków, jakimi rząd rozporządza. I choćby działacze rewolucyjni jak najenergiczniej usiłowali przestępstwami swemi powstrzymać twórczą działalność rządu, z góry skazani są na przegrana, zamiana bowiem stojących dziś u władzy drugimi nie może spowodować rządu do wyrzeczenia się tych reform.“

których nieodzowność dawno już uznana została przez spokojne i oświecone warstwy ludności“.

Sprawy

reform agrarnych w Rossyji

poruszył znowu w rozmowie z petersburskim korespondentem wiedeńskiego *Tagblattu*, minister rolnictwa, ks. Wasilczykow. Oświadczył on, że oddanie dóbr koronnych i apanażowych Bankowi włościańskiemu, celem sprzedaży chłopom, jest tylko początkiem olbrzymiej akcji, zamierzonej na korzyść ludności rolniczej Rosyji. Minister sądzi, że akcja podobna nie będzie jeszcze spóźnioną, gdyż Rosyja ma 100 milionów rolników, którzy wszyscy skłaniają się do kierunku zachowawczego. Po rozwiązaniu Dumy chłopowie prawie wszędzie przyjęli postawę bardzo niechętną. Zdaniem ministra, nie wynikało to z tego, iż nie zdołali w Dumie wywalczyć „ziemi i wolności“, lecz z tej przyczyny, że zajęli w Dumie stanowisko wrocie i brutalne wobec rządu. Zniżkę cen gruntu, jaka obecnie panuje, tłumaczy minister tem, że podczas obrad Dumy bardzo wiele transakcyj już rozpoczętych, pozostało w zawieszeniu. Obecnie, po rozwiązaniu Dumy, wszystkie transakcye ukończono, a wielka ich liczba przyczyniła się do podwyższenia cen.

Zapytany o stanowisko ludności wobec biurokracji, oświadczył Wasilczykow, że nie będzie powodu do braku zaufania ludności do biurokracji, gdyż ta uzna potrzebę urządzeń konstytucyjnych. Sam minister miał i ma zawsze przekonania zachowawcze, a jednak uznaje potrzebę reform. Minister spodziewa się wiele po nowych wyborach do Dumy, która w swym świeżym składzie powinna być bardzo użytecznym parlamentem.

Nawiązując do ostatnich słów ks. Wasilczykova, notujemy głosy prasy

o rewizji ordynacyi wyborczej.

Jak donoszą dzienniki petersburskie, w ministerstwie spraw wewnętrznych pod przewodnictwem towarzysza ministra, Krzyżanowskiego odbywa się obecnie rewizya ordynacyi wyborczej. O zmianie ustawy wyborczej w duchu powszechnego prawa wyborczego, obecnie nie może być mowy. Sprawa ta rozstraszana była niedawno w Radzie ministrów, która oświadczyła się przeciwko tej reformie. Mimo to w ministerstwie spraw wewnętrznych prowadzone są dalej prace, związane z usystematyzowaniem materyałów w sprawie powszechnego prawa wyborczego w innych państwach. Prace te mają na celu przygotowanie danych statystycznych do ułożenia odnosnego projektu, gdyż bardzo jest możliwem, że w razie zmiany gabinetu ministrów, sprawa głosowania powszechnego wejdzie na porządek dzienny. Co się tyczy systemu i wprowadzenia wyborów bezpośrednich, sprawa ta będzie rozstraszana w Radzie ministrów, gdzie teraz system ten ma wielu zwolenników.

Swobodnaja Żiźn, notując pogłoskę o zamierzonej rewizji prawa wyborczego, nie wierzy w to, aby prawo uległo rozszerzeniu: „Jedyna zmiana w prawie wyborczem, która w obecnych warunkach może nastąpić z inicjatywą rządu — to zmiana w duchu ograniczenia praw wyborczych tych kategorii wyborców, które były dostawcami lewych grup pierwszej Dumy, t. j. włościan, robotników i inteligencji. Co się tyczy tych dwóch ostatnich kategorii, może to być zrobione za pomocą powrotu do prawa wyborczego z dnia 19 sierpnia. Co zaś do włościan, których pierwszym kolegium wyborczem są zgromadzenia gminne, tą drogą poważnych rezultatów nie da się osiągnąć. To też być może, iż rząd wobec rewolucyjnie usposobionego włościanstwa, albo użyje wzoru pruskiego i ustanowi wybory klasowe, oddając posłom włościańskim pewną określoną liczbę miejsc, albo, zostawiwszy włościanom ich deputatów stanowych, wyłączy wyborców włościańskich z gubernialnego zgromadzenia wyborczego. Wiele jednak innych może być sposobów; wyliczać ich ani wskazywać nie będziemy. Lecz musimy katorycznie oświadczyć, że ani powszechne prawo wyborcze, ani system Szipowa nie mają żadnych szans, ponieważ oba te systemy wyborcze przyczyniłyby się tylko do demokratyzowania Dumy i wzmocnienia w niej lewych partii.“

„Reforma prawa wyborczego w tym duchu jest niezbędna, lecz musi być dziełem Dumy i przez nikogo innego, oprócz Dumy, w drodze prawodawczej nie może być wprowadzona“.

Przegląd ogólny.

Najj. Pan, jak już donosiliśmy, będzie w czasie od 12 do 15 b. m., uczestniczył w manewrach lądowych i morskich w Dalmacyi. Wymarsz wojsk na te manewry rozpocznie się już d. 4 b. m. Wojska wyładowywać będą i dosiadać okrętów w Valle de Breno. D. 13 i 14 września odbędą się

skombinowane manewry lądowe i morskie. D. 16 b. m. projektowane są odwiedziny Najj. Pana w Zadarze, poczem Monarcha powróci do Wiednia.

Francuskie pisma toczą od pewnego czasu energiczną kampanię przeciwko kardynałowi sekretarzowi stanu Merry del Val.

Petite République twierdzi, że msgr. Merry del Val w najbliższym czasie ustąpi ze swego posterunku, gdyż jakoby w błąd wprowadził Ojca św. mylnymi informacjami o majowych uchwałach episkopatu francuskiego.

Równocześnie donosi z Rzymu *Matin*, że część komisji kardynałów, której przekazano rozpatrzenie sprawy związków wyznaniowych, pierwotnie skłaniała się ku zaprojektowaniu pewnego *modus vivendi*. Dowiedziawszy się o tem, wywarł reżekomo msgr. Merry del Val nacisk na Papieża, by komisya kooptowała znanego z nieprzejmowanych swych zapatrywań kardynała Vanutellego i tym sposobem uzyskał, że związki wyznaniowe odrzucono.

Z Berlina donoszą: Minister Podbielski był z żoną na uroczystości chrztu syna następcy tronu. Państwo Podbielscy zaraz po chrzcinach powrócili do swego majątku Dalmin. Następnego dnia (31 b. m.) miał Podbielski wziąć udział w radzie ministrów. W kołach dworskich wywołał pewne zdziwienie fakt, że Podbielski przyjął zaproszenie na uroczystość w domu cesarskim. Zaproszenie należało mu się jako ministrowi, bądź co bądź pozostającemu jeszcze w służbie. Przypuszczano jednak, że użyje pierwszego lepszego pretekstu, aby pozostać w domu. Udział w uroczystości nie pozostawi mu zbyt wiele miłych wrażeń. Cesarz zdawał się nie widzieć Podbielskiego — wszystkich ministrów zaszczycał rozmową, jego demonstracyjnie pominął.

Domniemany następeca Podbielskiego, Schorlemer, zaprzecza, jakoby powołany został w tych czasach do cesarza. Upadają tem samym kombinacye, które łączono z jego rzeżkową wizytą u dworu.

Na wypogadzający się horyzont stosunków angielsko-niemieckich rzucił znowu nieco cienia *Times* artykułem, w którym odżyła cała animozya organu City londyńskiej wobec Niemiec. Pismo to otrzymało wiadomość, że Niemcy zamysławiają kanonierkę swą „Panther“ wysłać z Montrealu na górny bieg rzeki Lorenzo dla tem skuteczniejszego poparcia swych interesów handlowych. *Times* zauważa z tego powodu, że podana przezeń wiadomość odbija się w Anglii niezawodnie przykrems echem. „Panther“ bowiem ma za sobą niezbyt sympatyczną przeszłość. Wiadomo przecie, jak ciężkich przekroczeń terytoryalnych dopuściła się ta łódź w grudniu r. z. w Brazylii. Zaprotestowano wówczas stanowczo przeciwko drapieżnym uszroszeniom „Pantery“ — i ostatecznie uzyskano jej wycofanie.

Prawdopodobnie, nie bez ironii dodaje *Times* — dał rząd niemiecki wojennym okrętom swym dokładną instrukcyę, jak mają zachowywać się na terytoryum angielskim, bo wątpić należy, czy Anglia zdobyłaby się wobec panter na tyle cierpliwości, co Brazylia“.

Wątpić swoją drogą wypada, czy w gabinetnie St. James zechcą poświęcić w danej chwili uwagę tak drobnym zajściom, jak wysłanie kanonierki „Panther“ na górny bieg rzeki Lorenzo. Mają tam obecnie ważniejsze sprawy do załatwienia. Niemało zajęcia daje mu sekretarz stanu dla spraw indyjskich Morley, który zamierza przystąpić do załatwienia trzech najważniejszych kwestyj dla rozwoju Indyj. W myśl tezy, że polityka angielska jest dziś polityką azjatyką, górażco popiera on żądanie lorda Kitchenera, by w Indyach utrzymywać w sposób nowożytny uzbrojoną armię w sile 70.000 ludzi. Co do administracyjnego podziału Bengalii nie zgadza się Morley z zapatrywaniami swego poprzednika Brodrieka, w dowód czego odwołał jego prawą rękę, gubernatora Fullera. Wielka prowincya bengalska, licząca 80 milionów mieszkańców, była z powodu olbrzymiej swej rozległości podzielona na dwie części. Podział jednakoż tak przeprowadzono, że Hindusi w całej prowincyi, posiadający większość w połowach, byli zmajoryzowani przez Mahometan. Ztąd reklamacye i wzburzenie, które Fuller starał się opanować za pomocą energicznych zarządzeń. Zawiodły one jednak i Fuller straciwszy zaufanie ludności, postradał je także u swego rządu.

Trzecią z rządu spraw, zaprzatających obecnie p. Morleya, jest dopuszczenie Hindusów do rządu. Rząd angielski zamierza w znacznej części uczynić zadość żądaniam krajowców. Mają być oni na przyszłość dopuszczani do obejmowania ważnych posterunków administracyjnych, mają być reprezentowani przez delegatów w indyjskim urzędzie w Londynie, mają wreszcie otrzymać swą reprezentacyę także w gabinetnie wiekroła. Tym sposobem spodziewa się Morley usunąć coraz głośniejsze niezadowolanie 300 milionowej ludności Indyj.

Lwów, 1 września.

Kalendarz.

Niedziela (2 września):
Justa bisk. — Cześć. — Samuila pr.
Wschód słońca o godzinie 4:49 rano, zachód słońca o godzinie 5:57 po południu.

Poniedziałek (3 września):
Izabeli i Bronisławy. — Przesławy św. — Ftadeja.

Wschód słońca o godzinie 4:51 rano, zachód słońca o godzinie 5:55 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicji wschodniej, na Bukowinie i w Galicji zachodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, ciepło.

— **Manewry Cesarские.** Z Cieszyna donoszą: Wczorajszy pierwszy dzień manewrów wypełniony był ćwiczeniami konnymi. Najj. Pan konno przypatrywał się przebiegowi manewrów od 6 godziny rano do 1 w południe.

— **J.E. Pan Marszałek krajowy,** Stanisław hr. Badeni, powrócił wczoraj wieczorem do Lwowa, a dzisiaj przewodniczył już na sesji Wydziału krajowego.

— **Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie** ogłasza: Z dniem 21 sierpnia b. r. otwarto w obrębie c. k. kierownictwa ruchu w Czerniowcach nowy szlak kolejowy Pozoritta-Louisentalgrube bukowinjskich kolei lokalnych, z ładownią w Fundul Moldowi i stacją Louisentalgrube. Ładownia w Fundul Moldowi urządzona jest tylko dla ruchu towarowego w ładunkach całowozowych, a stacja Louisentalgrube tylko dla ogólnego ruchu towarowego.

— **Dr. Kazimierz Podlewski** powrócił do Lwowa i ordynuje, jak dawniej, w mieszkaniu przy ul. Chorążczyzny 1 16.

Dyrektor Archiwum miejskiego. Na wniosek komisji archiwalnej m. Lwowa, sekcja organizacyjna Rady m. uchwalila onegdaj przedłożyć Radzie wniosek, ażeby drowi Aleksandrowi Czołowskiemu w uznaniu jego 15-letniej wydatnej służby w charakterze archiwaryusza miejskiego przyznać pobory rady magistratu (ranga VII) i tytuł dyrektora archiwum miejskiego.

— **Biuro buchalteryjne.** W ślad za rozbudzoną przedsiębiorczością handlowo-przemysłową, powstają w kraju naszym instytucje, mające na celu ułatwić kupcom i przemysłowcom organizację ich przedsiębiorstw.

Jedną z takich instytucji jest świeżo założone we Lwowie koncesjonowane Biuro buchalteryjne.

Zadaniem jego będzie: Zakładanie rachunkowości prawidłowej we wszystkich gałęziach handlu, przemysłu i rolnictwa; prowadzenie przez swoje organa buchalterii w tychże; kontrolowanie i księgowanie rachunków, sporządzanie bilansów i pośrednictwo w dostarczaniu sił biurowych do przedsiębiorstw.

Kierownictwo biura objął koncesjonaryusz p. Józef Przybyłowicz, były docent wyższej Szkoły handlowej w Krakowie, obecnie prokurzysta gal. Towarzystwa magazynowego dla produktów naftowych we Lwowie. Fachowe wykształcenie i wszechstronna praktyka kierownika dają gwarancję, że nowa instytucja w zupełności odpowie powszechnie odczuwanej potrzebie zaprowadzenia w naszych przedsiębiorstwach wzorowej rachunkowości Lokal biura znajduje się przy ul. Kraszewskiego 1. 5 w parterze.

— **Zarząd Biblioteki fundacji hr. Baworowskiego** podaje do wiadomości, że pracownia biblioteczna będzie przez miesiąc września z powodu zarządzonej naprawy gmachu zamknięta.

— **«Skala lwowska»** urzędująca w niedzielę, 2 b. m., wieczornię z przedstawieniem amatorskim.

△ **Nagła śmierć.** Pięćdziesięcioletni krawiec Salomon Wadel, przyszedłszy wczoraj po południu do szynku Natana Bodensteina przy ul. Żółkiewskiej 1. 77, zachorował nagle tak groźnie, że musiano go odwieźć na stację ratunkową. W drodze jednak Wadel zmarł w dorożce, wobec czego zwłoki oddawiono do kościelniczy Zakładu medycyny sądowej.

Powodem nagłego zgonu miał być udar sercowy.

△ **Aresztowanie rabusiów.** Policja lwowska aresztowała wczoraj dwóch młodocianych rabusiów: 18-letniego Jana Jarosza i 17-letniego Jana Józeczka, którzy na gościńcu stryjskim, tuż za parkiem, napadali na przejeżdżające tamtędy firy i obrabowywali jadące niemi osoby.

† **Władysław Zontak.** Z Rymanowa donoszą, że zmarł tam Władysław Zontak, jeden z duchowych — rzeź można — twórców tego zdrojowiska i jeden z najzasłużniejszych opiekunów tamtejszej kolonii leczniczej.

Ś. p. Zontak był przez długie lata kustoszem Muzeum im. Dzieduszyckich i wielkie położył zasługi około uporządkowania i wzbogacenia tych zbiorów.

Znana to była postać. Energiczny, pełen temperamentu, oddawał się całej duszą każdej sprawie, którą ujął w ręce — usuwał trudności, jednaż zwoleńników, i póty nie spoczął, póki cel nie został osiągnięty.

Ś. p. Zontak ur. się w r. 1829, liczył więc lat 77.

Pogrzeb odbył się w Rymanowie-Zdroju z domu pod Matką Boską w piątek, dnia 31 sierpnia b. r., o godzinie 3 po południu, — nabożeństwo żałobne zaś w kaplicy zakładowej w sobotę, dnia 1 września b. r., o godz. 9 rano.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Graecjan Jaworski, architekt, w 30 r. życia; Halina Głaczyńska w 53 r. życia.

W Wiedniu: dr. Izidor Neumann, profesor tamtejszego Uniwersytetu.

— **Zjazd strażacki** rozpocznie swe obrady 8 b. m. w Wiedniu.

— **Bratobójstwo.** Z Gros-Kikinda donoszą: Onegdaj zamordowano tu bogatego właściciela dóbr Stefana Karantschowa. Jako podejrzanego o popełnienie mordu aresztowano młodszego jego brata, Demetra.

— **Przypadkowe ojcobójstwo.** W Lublinie wydarzył się onegdaj straszny wypadek przypadkowego ojcobójstwa. Dwunastoletni syn kasjera banku państwowego, Rudenki, strzelając z karabinka flobertowego do wróblu, wystrzelił skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią i trafił w przechodzącego przypadkowo ojca. Nabój trafił Rudenkę w samo serce i zabił nieszczęśliwego na miejscu.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Lublinie 23-letniego ociemniałego pastucha Perkę za zamordowanie jednorocznej córeczki swego służbowawcy Zimschera.

— **Aresztowanie bandy fałszerzy monet.** W miejscowości Bistrica, w Kroacyi, aresztowano w tych dniach bandę fałszerzy monet, złożoną z kilku osób, która puściła w obieg rozmaitych fałszyfkatów na przeszło 70.000 koron.

— **W przystępie szału.** Z Gorycy donoszą: Urlopowany żandarm Franciszek Bacher onegdaj w przystępie szału, spowodowanego pijalstwem, poderżnął matce swej gardło, następnie odebrał sobie życie, ugodziwszy się nożem w okolicę serca.

— **Wioskę szlachecką Szczytniki pod Poznaniem,** 800 morgów pszennej ziemi włącznie 80 morgów znakomitych łąk, z dobrymi budynkami, przyswoitym dworem i t. d., własność spadkobierców Gałdyńskich, nabył w drodze kupna Dom bankowy Drwęski & Langner (Marcin Biedermann) z Poznania. Oddanie majątku już nastąpiło.

— **W Bytomiu** święto dnia 30 z. m. niejakiego Ryszka, który 29 kwietnia 1905 zamordował strażnika Richtera podczas włamania się do jednego ze sklepów.

— **Stan obłędny w Królestwie.** Do *Vossische Ztg.* donoszą z Warszawy, że oczekują tam ogłoszenia stanu obłędny. Wczoraj przybyło do Warszawy 16 nowych batalionów piechoty, 2 sotnie kozaków, oraz oddziały artylerii. Oczekują przybycia jeszcze większej ilości wojska.

— **Przejście kapłana prawosławnego na katolicyzm.** *Wolyn* donosi, że w tych dniach w katedrze łuckiej biskup tamtejszy dopełnił aktu przyłączenia do Kościoła katolickiego b. zakonnik prawosławnego klasztoru mieleckiego, w gub. kijowskiej, Iredyona. Jak zapewnia dziennik, nawrócony otrzymał odpowiednią poprzedniemu stanowisku godność księdza. Jest to już w krótkim czasie drugie nawrócenie kapłana prawosławnego na katolicyzm.

Kronika zagraniczna.

* W sprawie zamachu na króla hiszpańskiego w Madrycie ukończone zostało śledztwo i przed sądem staną jako обвинieni o współudział lub pomoc w zamachu: Ferrer, dyrektor „Szkoły nowożytniej“ w Barcelonie, Nacakens, generalny dyrektor, tudzież Motin, u którego sprawie zamachu Moral ukrywał się. Prócz tego stanę przed sądem kilka osób, обвинionych o to, że pomagały Moralowi do ucieczki. Jak wykazało śledztwo, skutkiem zamachu zginęło 25, osób, odniosło rany 109. Szkoła materyalna wynosi około 20.000 pesetów.

* Echa zamachu na generała Minna. Z Petersburga donoszą: Przed miesiącem naprzeciw willi, gdzie mieszkał generał Minn, najął pokój siwy staruszek, nazwiskiem Iwanow, żywy, wesoły i miły gawędziarz. Dnia 15 sierpnia nieopodal domku, gdzie mieszkał Iwanow, wynajęta znów pokój nauczycielka Łaryonowa i natychmiast złożyła wizytę Iwanowowi, przyczem okazało się, że są dawnymi znajomymi. Zaczęli razem stołować się u właścicieli domu, a Łaryonowa po całych dniach przesiadywała u Iwanowa i z ganku jego mieszkania obserwowała willę Minna. W niedzielę rano Łaryonowa przyszła do Iwanowa, zamknęła się u siebie w pokoju i razem obiadowali. Przed wieczorem Iwanow wyszedł na spacer i więcej nie wrócił. Pasperty Iwanowa i

Łaryonowej były fałszywe. W pokoju Iwanowa znaleziono skórzaną walizę, brauning, nie-nabitą bombę i woreczek ręczny Łaryonowej. Sądzą, że Łaryonowa i Iwanow należeli do organizacji bojowej. Łaryonową osadzono w więzieniu Petropawłowskiem.

* Włoska pani Humbert, działająca wprawdzie na mniejszą skalę, ale więcej pomysłowa w wynajdowaniu romantycznych przygód i awantur, w wyzyskiwaniu łatwowierności ludzkiej, jest obecnie — jak nam z Rzymu donoszą — przedmiotem sensacji w całych Włoszech. Nazywa się Filomena Sposato, urodziła się w Bari, jako córka portyera. Od młodości objawiała usposobienie histeryczne, uciekła z domu i rozpoczęła swoją karierę awanturniczą w Castellamare, pod Neapolem, gdzie się podała za margrabinę Raimondi, awiedzioną i następnie poślubioną przez margrabiego, który potem padł w pojedynku i zostawił jej znaczny majątek, o który jakoby toczył się proces. Przytem schwytała w sidła kilku zamężnych obywateli, póki wskutek oszustw nie dostała się do więzienia w Neapolu, gdzie 2 1/2 lat odsiedziała. Następnie przeniosła się do Valle di Pompei, miejsca pielgrzymek, i tu, jakoby cudownie uzdrowiona, umiała wyzyskać pobożność księży i zakonnic, podając się tym razem, jako siostrzenica kardynała Rampolla, pod nazwiskiem margrabin di Venezia. Poznawszy tam hrabinę Antonelli z Rzymu (z rodziny nie mającej nic wspólnego z rodziną Antonellich, krewnych sekretarza Stanu Piusa IX), przeniosła się do Rzymu i tu, kilka lat podawała się za margrabinę Venezia, wynajdując coraz to inne sposoby wyłudzenia pieniędzy, powołując się na stosunki znajomości z królową-matką, z kardynałem Rampollą, a nawet podając się za naturalną córkę margrabiego di Villamarina, adjutanta śp. króla Humberta. W ten sposób popełniła wiele oszustw podróżując w Włoszech, póki nie została zdemaskowaną i aresztowaną w Neapolu.

* **Samobójstwo w pociągu.** W pociągu pospiesznym, idącym z Hamburga do Frankfurtu, pozabawił się onegdaj życia wystrzałem z rewolweru artysta rzeźbiarz Geza Czuth.

* **Pożar lasów** Z Grosseto (Włochy) donoszą: Koło Castiglione della Pescaja płoną lasy na przestrzeni 24 kilometrów kwadratowych.

* **Strejki.** Z Grenoble telegrafują: Strejkujący robotnicy metalowi w liczbie 12.000 urządzili demonstrację na ulicach miasta, w celu skłonięcia robotników z fabryk sukna i guzików do przyłączenia się do strejku.

* **Gołąb roznosicielem recept.** W Bostonie żyje pewien oryginalny lekarz, który idąc do pacjentów zabiera z sobą koszyk, napełniony gołębiami. Po zbadaniu chorego i przepisaniu mu odpowiednich środków, eskulap przywiązuje receptę gołębiami pod skrzydełko i wypuszcza go na ulicę. Ponieważ gołębie są własnością aptekarza, więc natychmiast powracają do domu, gdzie im odbierają recepty, a pospiesznie przyrządzają lekarstwa rozwolni na rowerze podług wskazanych adresów posługacz aptekarski. Tym sposobem chorzy bardzo szybko otrzymują zalecone im środki.

* **Zab mamuta** długości półtora metra odnaleziono przy robotach ziemnych w Hamburgu. Zab ten niezwykłej białości ma kształt dobrze zgiętej szabli.

* **Potrójna doktorka.** Kobieta z potrójnym doktoratem — jest obywatelką Portugalii, panna Domicela de Carvalho, córka ubożego rolnika, który umierając, pozostawił swą rodzinę prawie w nędzy. Domicela uczyła się o głodzie i chłodzie i przystąpiła do egzaminu na nauczycielkę. Odpowiadała tak świetnie, że prezes komisji, profesor Uniwersytetu dr. Mello, zachęcił ją do uczęszczania na Uniwersytet. Niełatwo to przyszło, gdyż Uniwersytet Coimbra nie dopuszczał dotychczas kobiet; ostatecznie, dzięki protekcyi Mella, dostała się tam Domicela jako pierwsza kobieta. Królowa dowiedziawszy się o jej talentach, do pomogła jej finansowo; dzięki temu, Domicela ukończyła po czterech latach wydział filozoficzny z tytułem doktorskim, mając lat 21. Równocześnie studiowała astronomię i matematykę z taką pilnością, że niebawem otrzymała doktorat umiejętności matematycznych. Z tem wszystkim, nawet mimo protekcyi królowej, niełatwo przyszło jej otrzymać miejsce asystentki przy obserwatorium astronomicznem. Czekając na posadę, zaczęła studiować medycynę, do której miała zawsze wielkie zamiłowanie i zrezygnowała nawet z posady, która tymczasem się otworzyła. Po pięciu latach, w czasie których zyskała wiele nagród za swe prace, otrzymała stopień doktora medycyny w 29 roku życia. Dyplomy uprawniają ją obecnie do użytkowania stanowiska profesora Uniwersytetu, o czem jednak nie myśli, zadawając się bardzo obszerną praktyką lekarską. Przy tem wszystkim panna Carvalho ma być osobą piękną, mieć prześliczne oczy i wielkie powodzenie u mężczyzn.

* **Czy można mierzyć siłę myśli?** Na to pytanie twierdzącą odpowiedź daje prof. Elmer Gates z Waszyngtonu. Tę zaś nieprawdopodobnie brzmiającą swą hipotezę opiera na ciekawym odkryciu, dotyczącem oddziaływania promieni ultrafioletowych. Odkrycie polega na tem,

że w świetle promieni tych ciała żyjące rzucają cienie, martwe zaś nie. Gates wywodzi, że nowe promienie przedstawiają jedyną pewną rękojmię dla zadejadowania, czy dana osoba żyje. Nie przypuszcza on, żeby przezroczyłość ciała martwego miała związek z ulatwianiem duszy, przeciwnie przypisuje rzucanie cienia przez ciała żyjące obecności prądów elektrycznych w nerwach i mięśniach i wyprowadza z tego wnioski, że promienie ultrafioletowe przedstawiają możliwość mierzenia siły myślowej, że nadto stwierdzają miarę siły umysłowej. Jaką rolę wiek z godziny na godzinę rozporządza. Profesor Gates mniema, że jeżeli wynik pomiarów jest niższy od poprzedniego, stanowi to dowód pogorszenia się zdrowia pacjenta, zanim jeszcze odczuje on pierwsze tego objawy lub też zanim stwierdzić to zdoła jakakolwiek inna dyagnoza. Doświadczenia te mogą rozstrzygnąć kwestyę siły myśli, tak, że odtąd można będzie mierzyć myśli człowieka.

* **Motyle w Londynie.** Anglicy wpadli na bardzo poetyczny pomysł. Oto zaludnili parki londyńskie setkami różnobarwnych motyli, które budzą powszechny podziw. Była to próba i powiodła się znakomicie. Ponowiono ją tedy obecnie lecz na obszerniejszych przestrzeniach. W tym celu założona została pod Scarborough mała farma, gdzie hodowane są wszystkie gatunki motyli, od najwzyczajniejszego, białego, do przepysznych okazów z pod zwrotnika. Obecnie jest w farmie 20.000 motyli, które będą następnie umieszczane we wszystkich parkach stolicy. Oprócz tego znajduje się w rezerwie 40.000 gąsienic, które w razie potrzeby zapelnia powstałe luki.

SŁONECZNIK.

Z każdego niemal ogrodu, a choćby ogródka, wizerają obecnie ogromne, krągłe kwiaty ni to kapelusze złotokrese.

Piękności, co prawda, poskapiła im przyroda, choć ostatecznie są ludzie, którzy i w słoneczniku widzą pewien powab... To już rzecz gustu.

Ale chociaż nie promienieje czarem urody, która — jak u róży — podbijałaby wszystkie serca, ma słonecznik doniosłe zalety realne, brakujące nadobniejszym niż on przedstawicielom świata roślinnego.

Mniejsza, że tysiąc z nim pociech mają ptaszki, wydziobujące pozeziwo ziarno po ziarnie — i młodzież wiejska, zapalczywie uśladująca pod tym względem plectwo: słonecznik naprawdę należy do roślin bardzo pożytecznych.

Jest przedewszystkiem... higienistą. Podobnie jak egzotyczny *eucalyptus* posiada i on również przymiot oczyszczania powietrza. Wpływ słonecznika na otaczającą go atmosferę jest tak zbawienny, że n. p. w pewnej wiosce angielskiej, w której gorączka tyfoidalna i szkarlatyna sprzątały liczne ofiary, uszła tym plagom jedna tylko osada, otoczona znaczną liczbą słoneczników, a jednak rodzina, tworząca tę osadę, liczyła pięcioro dzieci w swej gromie.

U jednego z właścicieli nad brzegami Skaldy, który gęsto obsadził słonecznikami swoją posiadłość, żaden z mieszkańców nie uległ zaraźliwej gorączce, grasującej w całej okolicy.

Kilku uzonych zauważyło także wiele podobnych wypadków i wykazało, że słonecznik cheiwie pochłania jadowite gazy, jakoteż chorobotwórcze drobnoustroje, bujające w powietrzu.

Zasiwanie więc słoneczników w ogrodach zaleca się już z tego powodu, jako bardzo roztropne.

Poza tem słonecznik słusnie uchodzić może za symbol altruizmu. Wszystkimi, co ma, darzy nas ochotnie i gdyby tylko chcieli korzystać z jego ofiarności, hodowla opłacałaby się sowniej. Włókno słonecznika może być użytkowane przy wyrobie papieru; dojrzałe nasienie służy do tuczenia indyków; stanowi ono także wyborny pokarm dla kur, szczególnie podczas niesienia się, a wydaje olej, uważany za najlepszy po oliwie. Liście wreszcie są przysmakiem dla królików, gdy znowu całe lodygi mogą od biedy, w okolicach zwłaszcza ubogich w drzewo, służyć za opał.

Czy wiele jest roślin, które tak wszechstronnie umiałyby się odwdzięczać swym hodowcom jak słonecznik, nie wymagający zresztą niczego prócz gruntu, na którym pozwolony mu rósł i zwracać się puciułował, dobroduszną twarzą nieustannie ku słońcu?

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę (pierwsze przedstawienie pod dyrekcją Ludwika Hellera) „Słuby panińskie“, komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry ojca. Rozpocznie „Warszawianka“, pieśń z r. 1831 napisał Stan. Wyspiański.

W niedzielę „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach Jak. Offenbacha.

W poniedziałek po raz drugi „Słuby panińskie“, komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry

ojca. Rozpoczęcie „Pierwioski“, obrazek sceniczny w 1 akcie Kordyana Ujejskiego.

We wtorek „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach Sidney Jousa.

We środę po raz pierwszy „Uzta Herodyady“, dramat w 3 aktach Jana Kasprówicza.

We czwartek po raz pierwszy (wznowiecie) „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

W piątek po raz drugi „Uzta Herodyady“, dramat w 3 aktach Jana Kasprówicza.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował Michała Pocięchę, pomocniczego nauczyciela rysunków w żeńskim seminarjum nauczycielskim w Krakowie, nauczycielem szkoły ćwiczeń w tym zakładzie.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: dr. Stanisława Ruczki i ks. Michała Górnickiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu; ks. Leona Gondelowskiego na duchownego członka obrz. lać i zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Przeworsku; ks. Józefa Watulewicza na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Starym Samborze; Jana Tatary, nauczyciela kierującego 2-klasową szkołą w Krzyszkowicach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce; Pawła Chuderskiego, nauczyciela kierującego 2-klasową szkołą w Hlibowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Skalacie; Michała Grudzińskiego, nauczyciela kierującego 5-klasową szkołą w Turce, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Turce; Jana Orszkiewicza, dyrektora szkoły wydziałowej męskiej w Radziechow, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Kamionce; Stanisława Cwakińskiego, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Dobromilu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Dobromilu; wyznaczyła: Jana Słórkę, nauczyciela kierującego 5-klasową szkołą męską w Mielcu, na drugiego, a Romana Moskwę, dyrektora gimnazjum w Mielcu, na trzeciego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Mielcu; Bronisława Majera, nauczyciela kierującego 6-klasową szkołą żeńską w Mościskach, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Mościskach; zamianowała Sylweryusza Saskiego, zastępcę nauczyciela w I. szkole realnej w Krakowie; przeniosła zastępców nauczycieli: Teodrego Borczowskiego ze szkoły realnej w Jarosławiu do I. szkoły realnej w Krakowie; Adolfa Zawadowskiego z gimnazjum w Wadowicach do II. szkoły realnej w Krakowie; oraz poruciła Józefowi Skoczyłowskiemu obowiązki asystenta przy nauce rysunków odręcznych w I. szkole realnej w Krakowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła Andrzeja Krochmaluka, zastępcę nauczyciela męskiego seminarjum nauczycielskiego w Tarnopolu, do męskiego seminarjum nauczycielskiego w Samborze; zamianowała w szkołach ludowych: Annę Golińską, nauczycielką 6-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki w Krakowie; Mieczysława Mildnera, nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej im. św. Jana Kantego w Krakowie; ks. Karola Marciaka, nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej im. św. Stanisława Kostki połączonej z 4-klasową pospolitą w Przemyślu; ks. Józefa Stawarza, nauczycielem religii rzym. kat. 6-klasowej szkoły żeńskiej w Podhajcach; Karolinę Doszłównę i Adelę Wolfównę, nauczycielkami 6-klasowej szkoły żeńskiej w Czortkowie; Aleksego Hajdukiewicza, nauczycielem kierującym 5-klasową szkołą w Zamarstynowie; Ludwika Latawca, nauczycielem kierującym i Maryę Czernecką, nauczycielką 5-klasowej szkoły w Nisku; Franciszka Ostaszewskiego, nauczycielem kierującym, Emila Kratzera i Władysława Makareasa, nauczycielami 5-klasowej szkoły w Strzyżowie; Zofię Fabiańską, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Jaworznie; Michalinę Cieglewiczównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Oleśnickiego w Krakowie; Anielę Łapińską, nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. św. Anny w Krakowie; Maryę Lebedyńską, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Jadwigi w Krakowie; Klarę Ostrowską, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. król. Jadwigi w Gorlicach; Józefa Górskiego, nauczycielem kierującym 3-klasową szkołą w Zagórze; Feliksa Dziubana, nauczycielem 3-klasowej szkoły w Krośnicy; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Izidora Tarnawskiego w Kniżem; Ludwika Haupta w Ułaszowcach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Annę Kajmowiczównę w Orzechó-

wce; Ludwika Boczonja w Lutezy; Antoninę Gumowską w Mogielnicy starej; Helenę Kochównę w Obroszynie; Władysława Puchalika w Posadzie nowomiejskiej; Sabinę Odzieżyńską w Czolhanach; Albinę Hauptową w Ułaszowcach; Antoniego Iwanickiego w Niebysłowie; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Jerzego Derżkę w Łosińcu; Stanisławę Sikorską w Korszowie; Grzegorza Zajązłego w Chomeczynie; Juliana Skibińskiego w Jablonce wyższej; Grzegorza Sudomira w Wisłoku dolnym; Jana Olijnika w Terpiłowie; Klementynę Dolińską w Korolówce; Annę Gradzińską w Kamionce wielkiej „w górnym końcu“; Jana Pedyka w Byble; Jana Koczerkiewicza w Trójczycach; Maryę Petruszewiczównę w Uhrynowie starym; Eugenię Hudykównę w Bratkowicach; Irenę Lang w Hujsku; oraz przeniosła: ks. Tadeusza Siateckiego, nauczyciela religii rzym. kat. 6-klasowej szkoły męskiej w Żółkwi, na równorzędną posadę do 6-klasowej szkoły męskiej w Gródku; ks. Juliana Lewickiego, nauczyciela religii rzym. kat. 5-klasowej szkoły w Skale, na równorzędną posadę do 6-klasowej szkoły męskiej w Żółkwi; Władysława Firleja, nauczyciela 5-klasowej szkoły w Cieżkowicach, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Oswiecimiu; Józefa Czukę, nauczyciela kierującego 2-klasową szkołą w Szalowej, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Turzy; Maryana Marynowską, nauczycielką kierującą, i Annę Marynowską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Turzy, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Szalowej; Julię Błażyńską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Czabarówce, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Borkach małych; Helenę Potorejową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Doroszowie małym, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Reklinie; Franciszkę Wróblewską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Zabójkach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Myszkowicach; Maryę Łysakowską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Balinie, na posadę nauczycielki do 1-klasowej szkoły w Psarach; Kazimierza Zacharskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Bielanach, na równorzędną posadę do szkoły w Pradniku białym; Józefę Fullerównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Sieradzy, na równorzędną posadę do szkoły w Wróblówce; Edwarda Gacka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Rudec, na równorzędną posadę do szkoły w Surochowie, a Wiktora Berezynskiego, nauczyciela w Surochowie, do Rudki.

OSTATNIA POCZTA.

Wiener Ztg. ogłasza Cesarski patent z dnia 28 sierpnia b. r. o rozwiązaniu Sejmu morawskiego.

Berlińska Milit Wochenschrift donosi, że Najd. Arcyksiążę Józef został mianowany szefem drugiego hanowerskiego pułku ułanów.

Ks. Daniłło Czarnogórski, w zastępstwie chorego swego ojca, ks. Mikołaja, powita Najj. Pana d. 14 b. m. w Raguzie. Wedle wydanych dyspozycji, weźmie książę udział tegoż dnia w obiedzie Dworskim, a następnego dnia w zakończeniu manewrów.

Journal donosi, że najbliższe pełne zgromadzenie francuskich biskupów w zamie się między innymi także sprawą tworzenia nowych związków, które na zasadzie zewnętrznych statutów będą odpowiadały ustawie, lecz na podstawie statutów wewnętrznych będą pozostawały pod zwierzchnictwem biskupów; w ten sposób ma być uzyskane to, że dobra kościelne nie będą używane na cele, nie pozostające w związku ze służbą Bożą.

Wedle Courrier Européen, rokuje francuski minister oświaty z kilkoma parlamentarzystami i nosi się z myślą wywołania szczytów galkińskich w obec nieprzejednanego stanowiska Watykanu w sprawie stowarzyszeń wyznaniowych. Rząd ma liczyć na niezadowolone duchowieństwo, które przez zakaz bardzo będzie dotknięte pod względem materialnym.

Dziennik urzędowy ogłosił pierwszą część przepisów wykonawczych do uchwalonej d. 1 lipca ustawy o spoczynku niedzielnym (względnie cotygodniowym). Ustawa ta, która już teraz wywołała poważne nieporozumienia pomiędzy pracodawcami a robotnikami, wchodzi w życie pojutrze. W poszczególnych gałęziach przemysłu robotnicy zagrozili strejkami na wypadek, gdyby pracodawcy nie przestrzegli przepisów ustawy.

Angielski minister wojny, Haldane, którego wizyta w Berlinie wywołała rozmaite komentarze, oświadczył w tej sprawie korespondentowi Daily Mail, co następuje: „Przybyłem do Berlina w charakterze zupełnie prywatnym, jako gość cesarza i oczekuję pouczających dni przy inspekcji wzorowych urządzeń jego armii, zwłaszcza zaś organizacji sztabu generalnego. W Niemczech dużo można nauczyć się w sprawach wojskowych. Bawię tu jedynie dla tego, aby poznać niemieckie urządzenia, zanim wezmę się do naszych“.

Wobec tego, że coraz częściej przychodzi do starć na granicy bułgarsko-tureckiej, zwrócił rząd sofijski — jak dowiaduje się Pol. Corr. — uwagę Porty za pośrednictwem jej sofijskiego komisarza na to, że tureckie posterunki graniczne przybierają w ostatnich czasach agresywne stanowisko, wobec czego komendanci posterunków bułgarskich otrzymali rozkaz, by każde naruszenie granicy przez wojsko odpierali bronią.

Podróż do Marienbadu podsekretarza stanu w tureckim ministerstwie handlu i robót publicznych, Nedziba Melhame baszy, ścigała na siebie uwagę sfer dyplomatycznych. Melhame cieszy się zaufaniem sułtana, który nieraz już używał go w ważnych okolicznościach. Prawdopodobnie jest przypuszczenie, iż skorzysta on z pobytu księcia Ferdynanda bułgarskiego w Marienbadzie, i że podróż ta ma związek ze spotkaniem króla Edwarda z cesarzem Wilhelmem.

Z Konstantynopola donoszą, że w Macedonii pojawiły się kucowołoskie drużyny — a mianowicie w okręgu Karaferia. Są one uzbrojone w karabiny systemu Gras.

Było do przewidzenia, że kucowołosci pójdą także drogą, na którą weszli Grecy śladem Bułgarów.

Do B. Reutersa donoszą z Tokio, że minister spraw zagranicznych Hayaszi ma ustąpić z powodu różnicy zdań między nim a prezydentem ministrów. Półrządownie przyznają jedynie, że minister udał się na urlop.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 1 września. (Tel. pryw.). Z okazji otwarcia wystawy i zjazdu Sokółów w Zagrzebiu wysłało prezydium miasta telegram z życzeniami; na otwarciu wystawy będzie Radę miejską reprezentował radny Turski, prezes Sokółu krakowskiego.

Kraków, 1 września. (Tel. pryw.). Po przeprowadzeniu śledztwa odstawiła policja do tutejszego sądu karnego oficyanta pocztowego na dworcu kolejowym bar. Gostkowski, aresztowanego z powodu przywłaszczenia sobie listów amerykańskich. Razem z Gostkowskim odstawiono do sądu niejaką Szymczykiewiczową ze Lwowa, która zajmowała się wymianą skradzionych z listów dolarów. Gostkowski przyznał się, że kradzieży dopuszczał się od dłuższego czasu i że dawniej czynił to w spółce z niejakim Maryanem Błażowskim, który zeszłego roku otrut się we Lwowie.

Cieszyn, 1 września. Najj. Pan udał się dziś o godzinie 6 rano wraz ze świtą na pole ćwiczeń drogą ku Frydkowi.

Wiedeń, 1 września. Wiener Zeitung ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przedniósł adjunktów sądowych: Tytusa Hobblera z Podhajec do Komarna, Józefa Kramera z Horodenki do Lutowsk, Michała Iwanusę z Lutowsk do Czortkowa, Leopolda Herlingera z Brodów do Gródka Jagiellońskiego, dr. Seweryna Gerstmann-Szaprowskiego z Mostów wielkich do Halicza, Stanisława Lessera z Wiśniowczyka do Horodenki, Jana Dziezka z Turki do Rawy ruskiej, Władysława Kuzińskiego z Mielnicy do Brodów; — nadał posady adjunktów sądowych: adjunktowi z okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Teofilowi Karaczewskiemu w Turce, oraz kwieskowanemu adjunktowi, Stanisławowi Skotołowiczowi, w Grzymałowie; — zamianował adjunktami, auskultantów sądowych: Jerzego Mokrzyckiego w Glinianach, Tadeusza Jurkiewicza w Mielnicy, Sylwestra Pełecha w Sokalu, Karola Drodzowicza w Glinianach, dr. Norberta Józefa Hutha w Chodorowie, Juliana Drodzowskiego w Podhajcach, Jana Smerczyńskiego w Wiśniowczuku, Włodzimierza Jabłońskiego w Mostach wielkich.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego, dr. Augusta Olszew-

skiego, zastępcą prokuratora Państwa w Rzeszowie.

Wiedeń, 1 września. Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister oświaty zamianował rzeczywistymi nauczycielami w szkołach średnich, zastępców nauczycieli: Jana Bulandę w I. gimn. w Tarnowie, Hieronima Drozda z VII. gimn. we Lwowie w szkole realnej w Sniatynie; Eugeniusza Drozdzińskiego w II. gimnazjum w Tarnowie; Mendla Kallimana w gimnazjum w Strzyju; Stanisława Kannenberga z III. gimnazjum w Krakowie; Jana Kowalikowskiego z III. gimnazjum w Krakowie w gimnazjum w Bochni, Wawrzyńca Magierę z III. gimnazjum w Krakowie w gimnazjum w Samborze; Henryka Maurera z gimnazjum św. Jacka w Krakowie, w polskim gimnazjum w Cieszynie; Antoniego Migdała z gimnazjum św. Jacka w Krakowie, w gimnazjum w Debicy; Władysława Mossoczego z gimnazjum w Nowym Sączu w polskim gimnazjum w Tarnopolu; ks. dr. Antoniego Ratusznego w VI. gimnazjum we Lwowie; Witolda Rybczyńskiego z I. szkoły realnej we Lwowie, w szkole realnej w Krośnie; Jana Sierosławskiego z gimnazjum w Sanoku, w gimnazjum w Złoczowie; dr. Jakóba Teuwina z gimnazjum w Brodach, w szkole realnej w Tarnopolu; Stanisława Wiśniewskiego w gimnazjum w Debicy; Adama Ziemskiego w gimnazjum w Bochni; nauczycielem prowizorycznym Filomena Melankę z gimnazjum II. w Rzeszowie, w gimnazjum w Brodach.

Marsylia, 1 września. Otwarto tu międzynarodowy kongres studentów.

Prezes kongresu baron Destournelles de Constant otwierając obrady, rozwinął program, zmierzający do utworzenia międzynarodowego Zjednoczenia studenckiego.

Nadeszło wiele telegramów z zagranicy, między innymi od włoskiego ministra oświaty.

W otwarciu kongresu wzięli udział delegaci Anglii, Niemiec, Rosyji, Austro-Węgier, Włoch, Hiszpanii, Belgii, Bułgarii, Szwajcaryi i Brazylii.

Delegat rosyjski w przemowie swej zaatakował rząd rosyjski, który odebrał studentom wszelkie swobody. Mowca zakończył okrzykiem: Niech żyje wolność!

Prezes francuskiego związku studenckiego dał wyraz solidarności francuskich studentów z rosyjskimi i wznosił okrzyk: Niech żyje Duma!

Przewodniczący br. Destournelles zwrócił się do kongresu z prośbą, aby swych prac nie łączył ze sprawami politycznymi.

Na początku przemowy rosyjskiego delegata prefekt departamentu, obecny na kongresie, opuścił salę.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyji.

Warszawa, 1 września. (Tel. pryw.). Dwaj ludzie zamordowali wczoraj sztyltem byłego studenta Uniwersytetu tutejszego, Czesława Lewandowskiego.

Wilno, 1 września. (Tel. pryw.). W Trokach zrabowali uzbrojeni ludzie w sklepie monopolowym 1400 rubli.

Kijów, 1 września. (Tel. pryw.). Aresztowano dwóch mieszczan, Kurdeljewa i Kremeleniewa, u których w mieszkaniu znaleziono trzy bomby, dwa rewolwery, naboje i nielegalne pisma.

Odessa, 1 września. Gubernator generał Karanzow zachorował i będzie musiał wyjechać na urlop. Na zastępcę jego upatrzony jest generał Głagoljew.

Petersburg, 1 września. Dziennik Rjecz donosi: Prezydent ministrów Stołypin wydał następujący okólnik do wszystkich gubernatorów: „Mnożące się w ostatnim czasie terrorystyczne napady na urzędników wykonywane są w nadziei, że ci pod wpływem bojaźni mniej energiczną rozwiną działalność ku ochronie ustaw i społeczeństwa, oraz w wypełnianiu poleceń najwyższej zwierzchności. — Rada ministrów jest przekonana, że wszyscy funkcjonariusze rządowi i gminni uznają na równi z ludnością zubożoną i bezowocność tych zbrodni, i że przez gorliwość i stanowczość w pełnieniu służbowych obowiązków dowiodą, iż żadne pogrozki nie mogą osłabić ich wierności tronowi i ustawom i gotowości w wypełnianiu obowiązków do ostatka.“

Petersburg, 1 września. Komitet przemysłu górniczego w południowej części państwa zwrócił się do władz z prośbą o ochronę przemysłu górniczego w okręgu dońskim.

Helsingfors, 1 września. (B. Ritzaia). Wydano wyrok na resztę oskarżonych z powodu buntu w Sveborgu. Skazano 19 żołnierzy i 6 cywilnych na rozstrzelanie, 33 żołnierzy na roboty przymusowe od lat 12 do 15, 33 do oddziałów karnych na lat 4 do 5, 195 na lat 3 do 4, wreszcie 29 na 3 do 4 miesięcy więzienia.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE.



Od skrzętności naszych pań zawisł pomyślny stan zdrowia rodziny!

Kathreiner Kneippowska kawa słodowa

jest z powodu szczególnego sposobu przyrządzenia Kathreiner nadzwyczaj smaczną, przysparzającą zdrowie i tania, wobec czego posiada nieocenione zalety dla każdego gospodarstwa domowego!

Kupując ten artykuł spożywczy należy wyraźnie wymienić nazwę Kathreiner oraz żądać tylko oryginalnych pakietów zaopatrzonych znakiem ochronnym: Książd proboszczkneipp.

Wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach podręczniki naukowe pedagoga **Plato v. Reussnera** do bardzo przedkij i fałtwej nauki obcych języków w Szkole i Domu bez nauczyciela: **Samouczek Polsko-Niemiecki**, kurs wstępny (Elementarny), wyd. XXI. z dosłownym tłumaczeniem i objaśnieniem wymowy po 16, 36, 72 hal. i 120 kor. — **Samouczek Polsko-Niemiecki**, I. kurs, XXVI. wydanie, 240 kor. — **Polsko-Angielski**, kurs I., wydanie XIII., 230 kor. — **Samouczek Polsko-Francuski**, I. kurs, ed. VIII. 3 60 kor. — Z pomocą tych **Samouczków** bieżą się młodzież i osoby dorosłe od samego początku konwersacji, stacjonującej kwin-fesencje z nauki obcych języków. — O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności, użyteczności i taniości **Samouczków Reussnera**, istniejących przeszło lat 25, świadczyć może 500 000 zwolenników jego metody i 2.000 jego uczniów osobistych. — Skład główny w KSIĘGARNI POLSKIEJ, Akademicka 2 a we Lwowie

Polecamy KONWERSYĘ

4 1/2% Pożyczki miasta Lwowa na wolne od podatku

4% Obligacje Pożyczki m. Lwowa pod warunkami ogłoszonymi w prospekcie konwersyjnym, który przesyłamy na życzenie.

Sokal i Lilien.
Dom bankowy i kantor wymiany.

Dr. Kazimierz Zgórski
powrócił i ordynuje
Brajerowska 16.

Brak apetytu usuwa
Somatoza
już w małych dawkach. Jest wybornym środkiem wzmacniającym i bez smaku.

MAGAZYN FUTER
pod firmą

JAN i JÓZEF KRZYWY
we Lwowie, ulica Akademicka 1. 3
obok Magazynu nowości Wielm. P. SCHAYERÓW
poleca we wszystkich rodzajach podług najnowszych fasonów Futra, Garnitury, Czapki, Wierzehy do futra.
Wykonanie staranne. Ceny przystępne.
Zamówienia z prowincji przyjmuje się.

Kawiarnia „Wiedeńska“
znakomita kawa.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts.

ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler, The illustrated London News.

WŁOSKIE:
Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:
Oswobodzenie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.

Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 31 sierpnia 1906.

I. Akcje za sztukę.	
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	572 — 582 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— — 195 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579 — 586 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— — 300 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 — 410 —
II. Listy zastawne za 100 kor.	
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 50 — —
" " 4 1/2% " los w 50 l.	100 30 101 —
" " 4% " 60 l. po 200 k.	98 20 98 90
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	101 30 102 —
" " 4% " los w 57 l.	98 40 99 10
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	99 50 — —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat	99 20 — —
4% los. w 56 lat	98 60 99 30
III. Oblig. za 100 kor.	
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 50 100 20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 60 — —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	— — — —
" " 4 1/2% (3 em.)	101 20 101 90
" " 4% (4 em.)	98 20 98 90
Kol. lokalne dtto 4%	98 20 98 90
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	97 80 98 50
Pożyczka m. Lwowa 4%	97 20 97 90
" " 4 1/2%	— — — —
IV. Losy.	
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86 — 94 —
V. Monety.	
Dukat cesarski	11 24 11 40
20 frankówka	19 — 19 25
100 rubli rosyjskich srebrnych	249 — 251 50
100 rubli rosyjskich papierowych	251 — 253 —
100 marek niemieckich	117 10 117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 30 sierpnia 1906.

A. Ogólny dług państwa.	placa	žadaja
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 95	99 15
styczeń-lipiec	98 95	99 15

Koronowa waluta.	placa	žadaja
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100 —	100 20
kwiecień-październik	100 —	100 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	— —	— —
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156 75	158 75
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	216 —	222 —
" " 1864 po 100 zł.	276 —	278 —
" " 1864 po 50 zł.	276 —	278 —
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289 90	291 90
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 05	117 25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99 25	99 45
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99 60	100 60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 40	118 40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	462 —	463 50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	123 90	124 90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 4 pr.	99 50	100 45
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99 35	100 35
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	106 —	107 —
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99 60	100 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99 90	100 90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99 25	100 25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99 45	100 45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99 30	100 30
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116 90	117 90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. 4 pr.	94 60	94 70
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	153 25	155 25
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% po 200 kor. z roku 1893	206 —	208 —
" " za 50 zł. (100 kor.)	205 60	207 60
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97 —	— —
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94 10	95 10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	104 25	105 25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98 60	99 60

Koronowa waluta.	placa	žadaja
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 50	102 50
Gal. poź. kr. z r. 1893 4 pr.	97 —	98 —
" obl. prop. " 1889 4 pr.	98 90	99 90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96 20	97 20
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	— —	— —
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97 —	104 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	162 —	163 —
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	— —	— —
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98 50	99 50
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	283 —	290 —
" " " " " 1889 3 pr.	293 —	301 —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101 40	102 40
" " " " " los 4 pr.	99 50	100 50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110 50	111 50
" " " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	100 10	101 10
" " " " " 60 l. 4 pr.	98 25	99 25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98 10	99 10
" " " " " 4 pr. los. 41 lat	99 60	— —
" " " " " 4 pr. stare	99 75	— —
Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100 55	101 55
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisy 42 lat 4 1/2 pr.	100 65	101 65
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	98 30	99 30
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99 65	100 65
" " " " " 50 lat w. k. 4 pr.	99 85	100 85
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115 50	116 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115 50	116 50
Kol. póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100 —	101 —
" " " " " " 1887 4 pr.	99 80	100 80
" " " " " " 1888 4 pr.	99 90	100 90
" " " " " " 1891 4 pr.	100 —	101 —
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	90 50	91 50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 50	99 50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	— —	— —
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112 25	113 25
" " " " " 1890 za 200 zł. 4 pr.	99 75	— —
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilea) 5 zł.	21 60	23 60
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	453 —	464 —
Ciary 40 zł. m. k.	139 —	147 —
Pożyczka miasta Inzbraku 20 zł.	79 —	84 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	87 —	92 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57 —	64 —
Pałły 40 zł. m. k.	165 50	175 50

Koronowa waluta.	placa	žadaja
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 50	50 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29 25	31 25
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.	57 —	62 —
Salma 40 zł. mk.	198 —	204 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71 —	77 —
K. Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	313 —	313 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3194 —	3204 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	674 75	675 75
Węg. Banku kredyty. 200 zł.	812 —	812 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	569 —	572 —
Galic. banku hip. 200 zł.	575 —	577 —
" " dla handlu i przem. 200 zł.	180 —	195 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	442 75	443 75
" Austro-węg. 1400 k.	1780 —	1790 —
" Związku (Unionbank) 200 zł.	552 —	553 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245 50	246 —
Zivnostenska banka 100 zł.	242 —	243 —
L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	— —	— —
" " " " " akcje zakł. 200 zł.	432 —	440 —
Kolei póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5480 —	5520 —
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	411 —	421 —
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579 —	581 30
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392 —	400 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1042 —	1050 —
M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	710 —	714 —
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	555 —	595 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	597 25	598 25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2804 —	2814 —
Schodnicy 500 kor.	614 —	624 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	404 —	405 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	273 —	277 —
N. W e k s l e.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	— —	— —
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 —	240 20
Paryż za 100 franków	95 30	95 42 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	— —	— —
Niemieckie banki	117 27 1/2	117 47 1/2
Włoskie banki	95 30	95 42 1/2
Francuskie banki	— —	— —
Szwajcarskie banki	95 35	95 47 1/2
O. W A L U T Y.		
Dukat cesarski.	11 34	11 39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	— —	— —
20-frankówka	19 08	19 11
20-markówka	23 46	23 54
Rosyjski półimperyal	— —	— —
Niem. banknoty za 100 marek	117 25	117 45
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 30	95 50
Rubie	2 52 3/4	2 53 3/4

D Z I E N N I K U R Z E D O W Y.

Licytacje.

L. cz. E. 1513/6 (4) (6908)
Dnia 26 września 1906 o godzinie 9:30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja połowy realności objętej whl. 394 gminy Dźurów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 473 kor.
Najniższa cena wynosi 315 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstają, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10 sierpnia 1906.

L. cz. E. 977/6 (5) (6863)
Dnia 9 października 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacja realności whl. 19 i 25 gminy Będzie-szyna wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione 2682 kor. 9 h
Najniższa cena wynosi 1788 korona 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstają, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 23 sierpnia 1906.

L. cz. E. 386/6 (9) (6874)
Na żądanie Markusa Mardena odbędzie się dnia 10 października 1906 o godzi-

nie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacja 104/163 części realności lwh. 324 ks. gr. gm kat. Nisko.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1040 kor.

Najniższa cena wynosi 693 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Nisko, dnia 28 sierpnia 1906.

L. cz. E. 1359/6 (4) (6906)
Dnia 26 września 1906 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacja połowy realności obj. whl. 408 gm. Rudniki, zobowiązanej Leontyny z Łopatyskich Horisnej własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1118 koron 67 h.

Najniższa cena wynosi 745 kor. 78 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zabłotów, dnia 13 sierpnia 1906.

L. 111792! (6853 3-3) Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy wodnych regulacyjnych na Świcy pod Baliezami podgórniemi km. 22-198, mających się wykonać w latach 1906 i 1907 odbędzie się 13 września 1906 o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Świcy w Bolechowie.

Ilość potrzebnych materiałów faszynowych wynosi około: 6570 m³ faszyn wiklowych 13140 m³ lasowych 295650 sztuk palików faszynowych.

Ta ilość materiałów o wartości fiskalnej 48.289 kor. 50 hal., których dostawa do budowy ma być uskut. czniona częściowo w terminach wyznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Świcy w Bolechowie, może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększo a lub zmniejszo, a przedsięwzięcie będzie zobowiązany do tego zastosować się i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy, wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensyj do Skarbu państwa w razie zmniejszenia się dostawy o owe 20%.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 w południu w oznaczonym dniu rozprawy mają być wnoszone oferty, sporządzone według przepisane go wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 1500 koron w gotówce lub papierach wartościowych. W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla wszystkich przedmiotów dostawy, wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty, wniezione po rozpoczęciu rozprawy lub w późniejszym terminie nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo nieopatrzone znacznikiem stemplowym lub wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, zawierające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 25 sierpnia 1906.

(Wzór oferty). Stempel 1 kor.

Oferta mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1906 i 1907 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Świcy w Bolechowie wyznaczyć się mających materiały faszynowe tj. faszyn wiklowe, lasowe i paliki faszynowe do budowy regulacyjnych na rzece Świcy pod Baliezami podgórniemi km. 22-198 w ilościach i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu z opustem (cyframi i słowami) odsetek od cen fiskalnych.

Warunki dostawy znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżeń. Jako wadyum składam

W Bolechowie, . . . września 1906. Podpis. Miejsce zamieszkania.

Nr. 109. 233 (VII. b.) (6851 3-3) Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo przebudowy gościńca dobromińskiego w km. 105 i 106 w samborskim okręgu budowniczym odbędzie się 2 października 1906 o godzinie 12 w południu w c. k. Starostwie w Samborze publiczna licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne wynoszą ogółem 39.016 koron 40 h.

Warunki i plany budowy mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie.

Oferty pisemne opieczetowane, według podanego wzoru sporządzone, opatrzone marką na 1 koronę i wadyum w kwocie 1900 koron w gotówce lub w papierach wartościowych, obliczonych według kursu dziennego, wniesione być mają do c. k. Starostwa w Samborze w oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe.

Oferty nie ułożone według wzoru, lub podane po terminie licytacji, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski lub zastrzeżenia nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo. Lwów, dnia 24 sierpnia 1906.

Wzór oferty.

Niżej podpisany... obowiązuję... się wykonać przebudowę gościńca dobromińskiego w km. 105 i 106 w samborskim okręgu budowniczym za zniżką . . . % słownie . . . procent od kwoty fiskalnej 39.016 koron 40 h.

Warunki licytacji dobrze znam... i poddaję... się im bezwarunkowo.

Załącza się przepisane wadyum w kwocie 1900 koron, składające się z.....

Data Imię i nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

(6855 3-3) Pferdelizitation.

Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drohobycz werden am 11 September l. J. um 10 Uhr Vormittags in Mikolajów am Pferdemarkte die Wallachen: Przedświt, englisch Halbblut, Braun, 9 jährig, 169 ctm. hoch, Przedświt, englisch Halbblut, Braun, 16 jährig, 162 ctm. hoch, Przedświt, englisch Halbblut, Braun, 8 jährig, 165 ctm. hoch, Scherzo, englisch Halbblut, Braun, 13 jährig, 165 ctm. hoch, Toborzo, englisch Halbblut, Fuchs, 6 jährig, 168 ctm. hoch, Nonius, Normanner Braun, 12 jährig, 167 ctm. hoch, Gidran, orientalischen Halbblut, Braun, 8 jährig, 165 ctm. hoch, Luby, orientalischen Halbblut, Fuchs, 16 jährig, 163 ctm. hoch, Achmet, orientalischen Halbblut, Fuchs, 11 jährig 160 ctm. hoch, Pruth, Huzule, Schimmel, 140 ctm. hoch am 14 September l. J. um 10 Uhr Vormittags in Sanok am Pferdemarkte die Wallachen: Stirbl, Huzule, Braun, 11 jährig, 152 ctm. hoch, Nonius, Normanner, Braun, 18 jährig, 167 ctm. hoch, Lohengrin, englisch Halbblut, Fuchs, 14 jährig, 166 ctm. hoch gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintan gegeben werden.

(6854 3-3) Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 3 września 1906 od 10 do 12 godz.: fortepian, meble, sprzęty domowe i starsz. garderoba.

Wtorek 4 września 1906 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, kasa i fortepian.

Środa 5 września 1906 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i różne sukna.

Czwartek 6 września 1906 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, 10 worów mąki, oraz towary bławatne.

Piątek 7 września 1906 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych. Lwów, dnia 26 sierpnia 1906.

L. cz. E. 2533/6 (15) (6907)

Dnia 19 września 1906 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja realności wiejskiej w h. 46 i 615 kg. gminy Iłińce, jedną całość stanowiącej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, oceniona jest na 1800 kor. Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zabłotów, dnia 15 sierpnia 1906.

L. cz. 18479/06 (6852 2-3) Obwieszczenie.

Opróżniona w Przemysłu przy ulicy Franciszkańskiej rog ulicy Kazimierzowskiej trafikta tytoniowa obsadzona będzie w drodze publicznej konkurencji.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach posiadających przepisane warunki w najbliższ. em sąsiedztwie położonych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafikta w czasie od 1 stycznia 1905 do końca roku 1905 materiału tytoniowego w wartości 27.425 kor. 28 hal. wynosił 2307 kor. 32 hal.

Wadyum wynosi 200 kor.

Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniezione opieczetowane najdalej do 17 września 1906 do godziny 12 w południe u naczelnika ek. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemysłu.

Oferty zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafikta bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Przemysł, dnia 22 sierpnia 1906.

L. cz. E. 3188/5 (39) (6900)

Na żądanie J. Reicha, J. Gaschego i Markusa Kriegera w Jarosławiu, jako cesyonariuszy dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego i galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 1 października 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności lwh. 3798 ks. gr. gm. kat. Jarosław, składającej się z parcel bud. 1632/1, 1632/2, na których stoi młyn parowy murowany i parcel grunt. 423/3, 423/3 łącznego obszaru 59 ar. 69 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z pasów, linw etc.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na 140.808 kor. 75 h. przynależności zaś na 1871 kor.

Najniższa cena wynosi 71339 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Jarosław, dnia 23 sierpnia 1906.

L. 112.293/VII. c. (6911 1-3) Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy wodnych na Sanie pod Kuryłówką-Starem miastem od klm. 72.700 do klm. 76.600 zezwolonych restryktem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 2 sierpnia 1904 L. 360.022.03, a wykonać się mających do końca 1908 odbędzie się dnia 18 września 1906 r. w c. k. Kierownictwie budowy regulacji rzeki Sanu w Przemysłu o godzinie 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materiałów w tym czasie dostawie się mająca wynosi 10.000 (dziesięć tysięcy) m³ faszyn wiklowych, 39.280 (trzydzieście dziewięć tysięcy) 280/1000 m³ faszyn lasowych, 706.800 (siedemset sześć tysięcy 800/100 sztuk kółków faszynowych, o łącznej wartości około 118.000 koron,

wykazane powyżej ilości materiałów, mających się dostawić w terminach wskazanych przez c. k. kierownictwo budowy mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadziścia procent) zwiększone lub zmniejszone a przedsięwzięcie nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materiały we

większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie pretensje do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, że także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy mają być wnoszone oferty sporządzone według przepisane go wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum w kwocie 5000 koron (pięć tysięcy koron) w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniezione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone stemplem i wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 29 sierpnia 1906.

(Wzór oferty). Oferta.

Mocą której (my) ja niżej podpisani obowiązujemy (my) się do końca 1908 r. dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji rzeki Sanu w Przemysłu wyznaczyć się mających materiały faszynowe, t. j. faszyn wiklowe i lasowe, kółki faszynowe do budowy regulacyjnych na Sanie pod Kuryłówką-Starem miastem od klm. 72.700 do klm. 76.600 w ilości i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu i we warunkach podanych za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są nam (mi) dokładnie znane i poddajemy (je) się im bez jakiegokolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (my) Przemysł 1906. (Imię i nazwisko). miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 647/6 (7) (6902)

Na żądanie Josła Schwarza odbędzie się dnia 8 października 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja połowy realności lwh. 1185 ks. gr. gminy kat. Rudnik.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nisko, dnia 27 sierpnia 1906.

L. cz. E. 685/6 (4) (6903)

Na żądanie Michała i Ewy Kociów odbędzie się dnia 15 października 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności lwh. 46, ks. gr. gm. kat. Cisówlas.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2357 kor.

Najniższa cena wynosi 2357 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nisko, dnia 29 sierpnia 1906.

Upadłości.

L. cz. S. V. 6/6 (1) (6820 3-3) Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Rosnera, właściciela realności w Drohobyczu i we Lwowie, spółnika niezarejestrowanej firmy handlowej „Jakób Rosner i syn“ właścicielki fabryki zapalek w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Naczelnika sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Bernarda Fernhoffa w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 8 września 1906, godz. 9 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwier-

zenia tymczasowego zawiadowcy lub zamiarowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiął, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, albo w e. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 25 października 1906, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 25 listopada 1906 o godz. 9 przed poł. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarzy konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Samor, dnia 25 sierpnia 1906.

Konkursa.

L. 9840/6. (6858 1—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posad radców sądu krajowego przy sądzie obwodowym 1) w Rzeszowie, 2) w Wadowicach ewentualnie przy innym sądzie kolegiatnym I. instancji, rozpisuje się konkurs z terminem do 20 września 1906.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu obwodowego ad 1) w Rzeszowie, ad 2) w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, dnia 28 sierpnia 1906.

L. cz. Pr-z. 17680 (6925)

K o n k u r s.

Przy e. k. Sądach krajowych we Lwowie i Czerniowcach i przy e. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi opróżniły się posady prowadzących księgi g. untowe, zaś przy Sądach obwodowych w Samborze, Stanisławowie i Złoczowie posady starszych oficyałów kancelaryjnych, wszystkie w IX klasie rangi, ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady, względnie o takie posady przy innych sądach opróżnić się mogące, mają wnieść swoje w myśl § 5 i 6 rozporządzenia e. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dpp. udokumentowane podania do oddosnego Prezydium I. instancji do dnia 30 września 1906.

Prezydium e. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 28 sierpnia 1906.

L. 3983. (6887 1—3)

O g r o d n i k.

W Radzie powiatowej w Kołomyi jest do obsadzenia posada ogrodnika z placą roczną 1000 koron i ryczałtem na objazdy 200 koron.

Podania z dowodami uzdolnienia należy wnieść do dnia 1 października.

Wydział powiatowy.
Kołomyja, dnia 24 sierpnia 1906.
Sekretarz: Jasiński. Prezes: St. Jasiński

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 127/6 (2) (6888)

О г о л о ш е н е.

В Імени Его Величества Царя!
Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 171 часопису „Діло“ з дня 27 серпня 1906 під написом: „По увязненю о. Петрицького“ в уступі: „від початку“ до „верховодячих сфер“

містить в собі знамена провини з § 300 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу, а збраний нагляд має бути знищений.

Львів, дня 29 серпня 1906.

Bl. 196. (6815)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 25 August 1906, Pr. XXXV. 124/6, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der Folge 191 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“ vom 23 Erntings (August) 2019 u. R. (1906), 4. Jahrgang, auf Seite 3 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Patriotische Mache in Kärnten“ in der Stelle von „Alljährlich um“ bis „Mehrer selber“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verurteilt Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung des falsierten Exemplars erkannt.
Wien, am 25 August 1906.

Bl. 198. (6885)

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Wels hat mit dem Erkenntnis vom 27 August 1906, Pr. 1/6, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Bündisches Gaublatt“, 2 Jahrgang, Wels, Ende Erntings 1906, Folge 4 wegen der Stellen auf Seite 59 von „die nun folgenden Ereignisse“ bis „Habsburger“ und von „für“ bis „Zeit“ des Artikels: „Gaufampfspiel am 14 Bachmonats“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnis vom 15 August 1906, Pr. VI. 2/6, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Osterreichische Verkehrs-Zeitung“ vom 16 August 1906 wegen des Artikels: „Die Klage der Offizianten“ von „Die Postbehörde arbeitet befantlich“ bis „wo es nur geht“ nach Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht für Tirol und Vorarlberg in Innsbruck hat mit der Entscheidung vom 16 August 1906, D 55/6, die Weiterverbreitung der Nummer 91 der in Riva ausgegebenen Zeitschrift: „L'Echo del Baldo“, IV. Jahrgang, vom 9 August 1906 wegen des Artikels: „Assassini autocizati“ in der Stelle von „Vienna“ bis zum Schlussworte „sec lo“ nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 24 August 1906, Pr. 12/6, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Deutsche Tiroler Stimmen“ vom 22 August 1906 wegen des Artikels: „Eine reichsdeutsche Stimme über Osterreich“ in der Stelle von überall bewährt sich“ bis „deutsche Volkstum“; „Großmachtsfreunden“ von „zur Aufrechterhaltung“ bis zum Schluß; „Als ein recht ferwiler Byzantiner von „damit bei künftigen“ bis „werden können“ nach § 63 und 491 St. G., dann Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 August 1906, Pr. I. 255/6, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Nová Omladina“ vom 25 August 1906 wegen des Artikels: „Život vojensky je život vesely“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 27 August 1906, Pr. I. 257/6, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Radikální Listy“ vom 25 August 1906 wegen des mit den Worten „Obchodníky talent“ beginnenden, in der Rubrik „Zpravy“ veröffentlichten Artikels nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 27 August 1906, Pr. 20/6, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswehr“ vom 25 August 1906 wegen der Artikel: „Das Deutschtum der Juden. Eine sehr zeitgemäße Betrachtung“; „Israel ist eine...“ und „Erinnerung an Turnplandies“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 25 August 1906, Pr. IV. 29/6, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Nase obrala“ vom 24 August 1906 wegen der Stelle von „židovstí cestující“ bis „bezcitné slabsiho“ und von „Žij je v obědoh“ bis „a ztroctiti“ des Artikels: „Kto znemravnuj“ narody“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Bisef hat mit dem Erkenntnis vom 27 August 1906, Pr. 24/6, die Weiterverbreitung der Nr. 5 (34) der Zeitschrift: „Straž lidu“ vom 24 August 1906 wegen der Stelle von „V tom dusnem tiehu“ bis „po venkove se vzmalal“ des Artikels: „Z vzpominek stereho omladinare,“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 28 August 1906, Pr. I. 51/6 die Weiterverbreitung der Nr. 194 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 27 August 1906 wegen der Stelle von „Bankrot“ bis „k nasili“, von „eli jednim slovem“ bis „papežské stolice“ und von „Papež svou“ bis „ve XX. stolsti“ des Artikels: „Papež proti republice“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 25 August 1906, Pr. I. 20/6, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Земля і Воля“ vom 23 August 1906 wegen des Artikels: наш суд та наші сторожі безпеченства“ in der Stelle von „Навивь жандармом“ bis „справедливости шукати“ und von „I доперва“ bis „галицькі суди“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 24 August 1906, Pr. 3/6, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 20 August 1906 wegen des Artikels: „Don Kihoti“ nach § 65 a St. G. und wegen der Stellen von „Nazad nekoliko“ bis „nije uspjelo“ und von „Od nekoliko“ bis „dvozlava“ des Artikels: „U eri reolupacije Dalmacije“ nach § 300 und 65 a St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. A. I. 312/5 (8) (6880 1—3)

Wiktór Dudra z Nowej wsi uznany został za umy łowo niedołężnego.

Kuratorem dla niego ustanowiono Łukaszka Murdzę z Łabowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 9 czerwca 1906.

L. cz. P. 79/6 (1) (6856)

Za marnotrawę uznano Dmytra Kiernicznego w Czernichowcach. Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Zaburskiego w Czernichowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Zbaraż, dnia 20 maja 1906.

L. cz. P. 67/6 (5) (6868)

Auna z Winiarzów Woźniak z Kornalowie uznana została umy łowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Antoniego Woźniaka z Kornalowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 10 lipca 1906.

L. cz. P. 95/6 (1) (6878)

Za umy łowo chorą uznano Rozalię Szydłowską w Półwi.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Szydłowskiego w Półwi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 19 lipca 1906.

L. cz. P. 96/6 (10) (6895)

Za umy łowo chorego uznano Władysława Liszkę z Barwałdu średniego.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka M skałę w Barwałdzie średnim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadwice, dnia 11 kwietnia 1906.

L. cz. P. 103/6 (1) (6847)

Za marnotrawę uznano Jacka Marków vel Jakóba Marija w Strutynie niższym.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Didochę syna Oleksy w Strutynie niższym.

C. k. Sąd powiatowy, oddział III.
Rożn atów, dnia 1 sierpnia 1906.

L. cz. L. 3/6 (5) (6848)

Za umy łowo chorego uznano Jana Kucharczyka w Suchej.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Big-ja w Suchej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sucha, dnia 5 lipca 1906.

L. cz. L. 9/6 (8) (6850)

Annę Io Scieszka z Misik z Pawli ślemieńskiej uznano marnotrawną.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Mirsika z Pawli ślemieńskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zywiec, dnia 1 sierpnia 1906.

L. cz. L. 7/6 (6901)

Maryanna Wilk z Polnki umy łowo chore, kurator Jan Kochan.

C. k. Sąd Myślenice, dnia 23 maja 1906.

L. cz. P. 137/6 (5) (6899)

Za umy łowo chorego uznano Abrahama Saula vel Saula Adolfa Drillicha w Gródku.

Kuratorem jego ustanowiono Arona Dawida Drillicha w Gródku Jagiel.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Gródek, dnia 1 sierpnia 1906.

L. cz. P. IV. 39 i 159 4, 132 i 133 5 i 14/6 (6897)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie Oddz. IV podaje do wiadomości, że uchwałą e. k. sądu obwodowego w Tarnopolu Oddz. IV z dnia 30 stycznia 1904 l. cz. Ne. IV 40/4 (1) nad Iwanem Bursztyńskim synem Mikołaja z Oleksioiee zawieszona z powodu marnotrawstwa-kuratele uchwałą tej z sądu z 23 września 1905 l. cz. Ne. 735/5 (1) zniesioną została dalej uchwałami tegoż sądu:

1) z 25 czerwca 1904 l. cz. Ne. IV 359/4 (1)

2) z 1 lipca 1905 l. cz. Ne. IV 532/5 (1)

3) z 1 lipca 1905 l. cz. Ne. IV 533/5 (1) i

4) z 23 grudnia 1905 l. cz. Ne. IV 1301/5 (1) nad

1) Wasylem Kaczurą,

2) Wasylem Tomkowym synem Pańka,

3) Antonim Tomkowym synem Pańka i

4) Szułem Mordkiem dw. im. Fensterem ad 1) z Bileza 2) i 3) z Głębozka 4)

z Jezierzan kuratele z powodów:

ad 1) marnotrawstwa ad 2) 3) i 4) choroby umysłowej, zawieszono zostały, a kuratorami dla nich zamianowani zostali:

dla wykazanych pod 1) Dmytro Burdej rolnik z Bilza, 2) i 3) Antoni Tomkowied syn Dmytra rolnik z Głębozka 4) Sruł Fenster szklarz z Jezierzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 13 lutego 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II 3 3/6 (1) (6905)

Przeciw Janowi Rzesikowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnieiony został do tutejszego sądu przez Maryannę Rzesikowską pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 9 gminy Biegonice.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 13 września 1906 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Rzesikowskiego ustanawia się pana Józefa Gargasa w Biegonicach kuratorem, który go zastępować będzie aż do zgłoszenia się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 21 sierpnia 1906.

L. cz. C. III. 132/6 (1) (6898)

Przeciw Wojciechowi Żerdeckiemu, niewiadomemu z miejsca pobytu wnieiony został do tutejszego sądu przez Tymoteusza Zająca i spół. pozew o wykreślenie prawa zastawu z realności lwh. 128 i 114 gm. Hubenice dla kwoty 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7 września 1906 o 10 reno Nb. 13.

Celem strzeżenia praw niewiadomego ustanawia się pana Franciszka Żerdeckiego w Samocicach kuratorem.

Kuratorem zastępować będzie niewiadomego w rzecznej sprawie na jego koszt dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 22 sierpnia 1906.

L. cz. C. III. 311/6 (1) (6917)

Przeciw Maryi Mieńniczuk i Semkowi Mieńniczukowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wnieiony został do e. k. sądu powiatowego w Brodach przez Pareńkę Matwijów zam. Mandzia, pozew o uznanie prawa własności do pgr. lk. 745 i 1039,2 gm. Berlin.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 września 1906 godzina 8 rano w Oddziale III.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra Grossa adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 7 lipca 1906.

L. cz. C. 206/6 (1) (6904)
Przeciw Józefie Klimkowej i spółn., której miejsce pobytu jest nieznanie wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Jana Szwieca pozew o własność i wpis prawa własności par. gr. lk. 896/6 z realn. ści lwh. 253 gm. Radłów zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 września 1906 godzina 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefy Klimkowej uszanowania się pana Jana Macyszyna c. k. notaryusza w Radłowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 2 sierpnia 1906.

L. cz. C. I. 406/6 (1) (6896)
Przeciw niel. Michalinie, Mironowi i Nyskole Bozczukom, których miejsce pobytu jest nieznanie, oraz nieobjętej masie spadkowej po s. p. Michale Hałajko synie Wasyla wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Paraszkę Hałajko zam. Jarowój pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 156 i 1753 ks. gr. gminy Skala.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 września 1906 godz. 8 biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu i leżącej masy ustanawia się pana adw. dr. Michała Dornenaka w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na tychże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują, zaś leżącą masę aż do prawomocnego ukończenia sporu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 18 sierpnia 1906.

L. cz. C. II. 837/6 (1) (6817)
Przeciw Saulowi Landsu, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie pozew o łączną kwotę 7166 korob.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za płaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Stanisława Krygowskiego adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 9 sierpnia 1906.

L. cz. Cw. II. 818/6 (5) (6860)
Przeciw p. Schaji Gutter, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez p. Michała Halperna juniora we Wiedniu pozew o 13.500 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za płaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Tadeusza Kwiecińskiego adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 11 sierpnia 1906.

L. hip. 419/6 (6841)
Kolej żelazna Przeworsk-Dynów wniosła do tutejszego c. k. sądu po myśli §. 19 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. prośbę o zarządzenie dochodzeń w celu rozpoznania gruntów kolejowych w tutejszym okręgu sądowym położonych, którą wraz z załącznikami w kancelaryi tutejszego c. k. sądu każdy przejrzyć może.

W tutejszym okręgu sądowym przechodzi kolej przez gminy katastralne Budy przeworskie, Przeworsk, Mokra-Stona, Urzejowice, Krzeczowice, Żuklin Kańczuga, Łopuszka mała, Łopuszka wielka, Siedlecza Ma-nasterz, Zagórz i Hadle kańczudzkie.

Ci, którzy żądaniem kolei żelaznej co do przeniesienia gruntów kolejowych do wykazu kolejowego uważają się za pokrzywdzonych, winni się zgłosić z roszczeniami w tu-

tejszym c. k. sądzie najdalej do dnia 5 listopada 1906.

Prawa rzeczowe dopiero w tym dniu w którym wywieszony edykt w tutejszym c. k. sądzie to jest w dniu 30 sierpnia 1906 albo po tymże dniu na gruntach zapisać się mających do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznej nabyte przeciwko osobom, które takowe przed koleją posiadały, nie będą uwzględnione w zapisywaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznej.

Takie prawa rzeczowe wywierają skutek tylko w tym przypadku i o tyle, o ile grunta owe nie zostaną zapisane do księgi dla kolei żelaznej.

Zgłoszenia (deklaracje) mogą być pisemnie lub ustnie wnoszone.

Termin wyznaczony do zgłoszenia nie może być przedłożony, przywrócenie do poprzedniego stanu w razie uchybienia terminu nie jest dozwolonem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 20 sierpnia 1906.

L. cz. Cw. 1830/6 (1) (6861)
Przeciw nieobecnemu Janowi Nowakowskiemu przedtem w Tarnowie wniesiony został do tut. sądu przez Efraima Schulb-rga kupca w Dobromilu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 kor. zpn. Nakaz zapłaty wydano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Jana Nowakowskiego kuratorem dr. Löwenthal adwokat w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 11 sierpnia 1906.

Amortyzacje.

L. cz. T. 50/6 (2) (6882 1-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Ernestyny Pruszkowskiej, prywatnej we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji przez wnioskodawczynię rzekomo zaginionych trzech kuponów o 4 proc. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z okresem 56-letnim Seryi III. Nr. 45.178, 43.710 i 43.711, a 2000 koron płatnych 30 czerwca 1906.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie kupony te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII.
Uhnów, dnia 9 sierpnia 1906.

L. cz. T. 49/6 (1) (6859 1-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla z daty Bochnia 22 maja 1897 r. na 100 kor. opiewającego, za trzy miesiące od daty płatnego, przez Władysława Karpińskiego, jako dyrektora powyższej Miejskiej Kasy Oszczędności imieniem teje na zlecenie wystawionego przez Jędrzeja Górala, Pawła Plondra, Józefa Piółka i Jędrzeja Wygasia wszystkich w Cerekwi, sąd powiatowy Bochnia zamieszkałych, akceptowanego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, od ogłoszenia edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 10 sierpnia 1906.

L. cz. T. 11/4 (11) (6881 1-3)
Jan Kłacz, syn Wojciecha z Naprawy, wyjechał w roku 1858 z Naprawy, aby odbyć służbę wojskową w c. k. armii austriackiej i od tego czasu nie ma o nim żadnych zgoda wiadomości.

Kuratorem jego ustanowiono c. k. notaryusza Dolaisa w Jordanowie.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wzywa zatem Jana Kłacza, aby w ciągu jednego roku w tymże sądzie się stawił lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sąd lub kuratora zawiadomił, w razie przeciwnym bowiem, sądownie za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 11 sierpnia 1906.

L. cz. T. 55/6 (1) (6307 1-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Wiktora Buksbauma we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo wnioskodawcy zaginio-

nego blankietu wekslowego na 40 h. ostemplowanego — li tylko podpisem Feiwa Raubvogla jako akceptanta zaopatrzonogo.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 8 sierpnia 1906.

L. cz. T. 56 6 (2) (6910 1-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr. Karola Jakubowskiego, lekarza dentysty we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 79.273 na kwotę korob 1500 i na nazwisko „Dr. Karol Jakubowski“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 24 sierpnia 1906.

L. cz. T. IV. 12/6 (3) (6893 1-3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego

Jana P-dły, rolnika z Odporyszowa, który przed około 35 laty, licząc wówczas 45 lat wieku, wydal się do Królestwa Polskiego w niewiadomym kierunku i odtąd wszelka wieść o nim zaginęła.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24 l. 2 ust. c), przeto wdraża się na prośbę Walentego Kota, Stanisława Kota, Anny Waleczak, i Salomei Cierlik postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi zaginionego, którym się ustanawia Józefa Zycha, wójta w Odporyszowie wiadomości o powyż wymienionym. Jana Padę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 lipca 1907 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 25 lipca 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 625/6 (6544)
Sprostowanie.

W ogłoszeniu z 22 sierpnia 1906 Nr. Gazety 191 do l. firm 521/6 prostuje się nazwisko „Simehe Ferya“ na „Simehe Frey“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 25 sierpnia 1906.

L. cz. Firm. 173, Stow. II. 856 (6891)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Siedziba stowarzyszenia: Sędziszów. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Sędziszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcji: Marcin Jasiński zmarł, w jego miejsce wybrany: Mateusz Pietrzyk Kowal w Sędziszowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 16 sierpnia 1906.

L. cz. Firm. 359 Rg. A. I. 1 (6894)
Ogłoszenie.

Wpis do rejestru handlowego Oddziału A. Wpisano do rejestru handlowego Oddziału A. wskutek zawiadomienia c. k. Starostwa w Kamionce Strumiłowej z dnia 6 października 1905 l. 34.430 i wniosku Isaaka Halperna.

Siedziba firmy: Żelechów wielki. Brzmienie firmy: Isaak Halpern Poddzierżawa prawa propinacji w Żelechowie wielkim.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Poddzierżawa prawa propinacji.

Właściciel Isaak Halpern w Żelechowie wielkim.

Dzień wpisu: 14 lipca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 14 lipca 1906.

L. cz. Firm. 580/6 Rg. A. I. 8 (6889)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Półwie Zwierzynieckie.

Brzanie firmy: Skaza i Kowalski fabryka octu i musztardy Kraków Zwierzynieck. Forma spółki: Jawna spółka od 1 sierpnia 1906.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Ferdynand Skaza i Roman Kowalski w Półwie Zwierzynieckim.

Do zastępstwa są uprawnieni każdy ze spółników z osobna.

Podpis firmy: Pod stampilią „Skaza i Kowalski“ podpisze się jeden ze spółników. Dzień wpisu: 10 sierpnia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 9 sierpnia 1906

L. cz. Firm. 439, Stow. II. 728 (6828)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Potok złoty.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Potoku złotym stow. zarej. z ogran. poręką.

Członkowie dyrekcji wybrani ponownie: Markus Leib Bergman, Izrael Stein i Mojżesz Bergman.

Data wpisu: 21 lipca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 21 lipca 1906.

L. cz. Firm. 146 Stow. II. 868 (6832)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łękawica.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Łękawicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkiem zarządu wybrany: Józef Piątek gospodarz z Łękawicy.

Wykreślono ustępującego członka zarządu Józefa Wróbla.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 23 lipca 1906.

L. czyn. Firm. 138,6, Spółk. II. 237 (6893)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto:

Siedziba firmy: Jaktorów.

Brzmienie firmy: Tomasz Anklewicz i Iwan Mazur, handel drzewa opałowego w Jaktorowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa opałowego.

Firma spółki: spółka jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Tomasz Anklewicz vel Anklewicz i Iwan Mazur w Jaktorowie.

Podpis firmy: wykonują powyżsi obaj spółnicy w ten sposób, że obaj łącznie firmę powyższą podpisują swymi imionami i nazwiskami.

Dzień wpisu: 16 czerwca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 16 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 583 Sp. III. 95 (6913)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Dom zbożowy komisowo-handlowy Jan Nowakowski i Ska w Krakowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem i ziemiołodami w sposób komisowy, oraz na własny rachunek.

Wystąpił: jawny spółnik Feliks Morawski z dnem 3 sierpnia 1906.

Uprawnieni do zastępstwa i podpisywania spółki pozostali spółnicy Mikołaj Nowakowski i Jan Nowakowski.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 9 sierpnia 1906.

Ч. сир. Firm. 349 6 Stow. II. 1511. (6826)

Прихильників до того зголошення припускає для ведучого реєстр, щоби в реєстрі для Стіваришень вписав фірму ново завязаного стіваришенья під фірмою: „Зоря“ стіваришенья зареєстроване з обмеженою порукою, котрого осідок єсть в Марківцях.

Стіваришенья се опирає ся на статутах ухвалених в Марківцях 31 мая, котрі в книзі алегатів переглянути можна.

Цілю спільки єсть сподучити господарські сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї ціли буде стіваришенья:

а) купувати і продавати нерухомості для своїх членів;

б) уряджувати склади (магазини) нарядів господарських, навозів, збіжжя, насіння і інших земледодів для своїх членів;

в) провадити торгівлю і доставку товарів для своїх членів;

г) займатися перетворюваням і продажем витворів своїх членів;

е) заохочувати своїх членів до меліорацийних робіт господарських, що запоручують більший дохід з господарства, як також до підняття рілляного і домашнього промислу, одвітного місцевим відносинам;

ж) давати можливість поміщувати на процент гроші заощаджені та марно лежачі в той спосіб, що стоваришене приймати буде капітали до обороту за умовленим опрощуваням;

з) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесення їх господарства або промислу.

Час сесій стоваришеня єсть не обмежений.

Оден уділ члена вносить десять корон, число уділів є не обмежене.

За зобов'язання стоваришеня відповідають члени так сумою здекларованих уділів як також крім того ще такою сумою, котра рівнає ся п'ятькратній сумі здекларованих уділів.

Управа стоваришеня складає ся з трох членів. Тими членами вибрано: Петра Млиніського, Івана Мостовика і Михая Семянчука, господарів з Марковець.

Фірму спілки підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми (стампіль) підписує ся двох членів заряда, оголошене підписує председатель надзираючої ради, або его заступник.

До поміщування оголошень служить таблиця на будинку стоваришеня.

О тим повідомляє ся ц. к. Намісництво у Львові, при долученю відпису статутів під 1) і пенсітів за зворотом оригінальних статутів під 2) і завзиває ся управу, аби до 14 день донесла судови до котрого союзу стоваришене належати буде під виглядом ревізії по мисли законна з року 1903.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.
Станиславів, дня 26 червня 1906.

Ч. спр. Firm. 125/6 (6830)
Впис фірми заробкового і господарського стоваришеня.

Вписано до реестру заробкових і господарських стоваришеня.

Осідок стоваришеня: Ріпчиці.

Фірма звучить: „Руский Народний Дім“ зареєстроване стоваришене господарске з обмеженою порукую.

Дата статуту: 22 липня 1906.

Предмет підприємства: сполучене господарських сил своїх членів для їх добробиту.

Дирекция зложена з трох членів: справника, касиєра і книговодця. Справник о. Михайло Бачинський, парох в Ріпчицях, касиєр Стефан Гнатів, господар в Ріпчицях, книговець Юрко Стецьків, господар в Ріпчицях.

Підпис фірми: під печаткою фірми стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів дирекції.

Оголошення поміщувати будуть на таблиці на будинку стоваришеня.

Уділ членів вносить 10 корон.

Відвічальність: уділом, а надто дальшою квотою аж до десятикратної високоєсти уділу.

Дата впису: 4 серпня 1906.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ IV.
Стрий, дня 3 серпня 1906.

Ч. спр. Firm. 602/6 (6862)
Оповіднене.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишлях оголошує, що дня 7 серпня 1906 вписано до реестру для стоваришеня заробкових і господарських, що „Женская рукодільня, товариство зареєстроване з обмеженою порукую в Перемишлях“, завязало ся дня 10 липня 1906 на підставі статутів з дати: Перемишль 10 липня 1906, ч. рей. 37.240.

Цілею товариства єсть: виріб, закупно, продаж всяких предметів входячих в круг женських робіт, як всякого рода платя, біля, предметів прокраси, а також закупно і продаж всяких матеріялів для тих робіт потрібних.

Час треваня общества єсть необмежений.

Членами дирекції общества єуть: Онуфрій Ткач, Стефан Носевич і Стефан Левандовскій, всі в Перемишлях замешкалі.

Всяки оповіщення і документи обовязуючі общество підписує дирекция через уміщене під фірмою товариства підписів двох членів дирекції.

Оповідненя в справах товариства відбувають ся через оголошеня в щоденно виходячий у Львові часописи, радою надзираючою визначеній.

Оден уділ члена вносить 10 корон і може бути зложений зараз при вступленю до Товариства готівкою, або ратами в протягу одного року. Вписове вносить 1 кор.; кожний член відповідає за зобов'язання товариства до висоти подвійної суми уділів его вплачених, або декларованих.

Перемишль, дня 23 серпня 1906.

L. cz. Fi m. 158 Stow. II. 830. (6890)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Radomyśl.

Brzmienie firmy: Bank kredytowy w Radomyślu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na Zakład kredytowy w Radomyślu koło Tarnowa, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu uchwalona w dniu 1 kwietnia 1906.

Członkowie dyrekcji wybrani: na przeciąg 6 lat Israel Grün, Uscher Chrzaszcz, Szymon Szach r i Samuel Kora.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 sierpnia 1906

Spadki.

L. cz. A. 83/6 (6) (6872 1-3)
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 21 stycznia 1906 w Przędzeli zmarł Franciszek Miękina, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Antoniego Miękiny nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem adw. dr. Dzierżyńskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 31 lipca 1906.

L. cz. A. 36 (19) (6886 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż dnia 23 grudnia 1905 zmarła w Gwizdowie ś. p. Maryanna z Owczarów Pawulowa.

Ponieważ sąd tut. nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jej, wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 15 czerwca 1906.

Związek katol. krawców we Lwowie, plac Halicki I. 7.

Jako pierwszorządny zakład krawiecki poleca Szan. P. T. Publiczności na sezon obecny bogato zaopatrzonej magazyn w świeże i najmodniejsze **Materyały krajowe i zagraniczne.**

Wszelkie zamówienia wykonuje dokładnie i na czas oznaczony.

Wielki wybór ubrań gotowych **własnego wyrobu. Mundurki i płaszcze studenckie** na zamówienia i gotowe na składzie w wielkim wyborze po cenach najumiarkowańszych — Dla Przewielebnego Duchowieństwa Sutanny wykonuje się przez specjalistów krawców.

Każde naśladowanie będzie karnie ścigane.



Jedynie prawdziwym jest balsam Thierryego

tylko z zieloną marką zakonnica. Prawnie ochroniony. Sławny w całym świecie niezrównany przeciw niestrawności, kuczom żółdkiem, kolkom, katarowi, ciężkiemu pierś, influency i t. p. Cena: 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo 1 wielka specjalna flaszka z patentowanym zamknięciem kor. 5 franko.

Thierryego maść centyfoliowa ogólnie znana

jako „Non plus ultra“, przeciw wszystkim najstarszym ranom, zapaleniom, skaleczeniu, abscesom i wrzodom różnego rodzaju.

Cena: 2 słoiki kor. 3-60 franko wysyła tylko za poprzednim zapłaconiem lub za pobraniem pocztowym **Apteka A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch - Sauerbrunn.** Broszura z tysiącem oryginalnych pisemnych podziękowań darmo i franco.

Nabyć można w każdej aptece większej i w drogueryach.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " " Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " " Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " " Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 " " Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.



Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy I. 4

wyrobia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marynenbedzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litowa, bromowa, jedowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Nowy ścienny

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1 maja 1906

jest do nabycia

W biurze dzienników **Pasaż Hausmana I. 9**
po 70 hal.,
na kartonie po 1 kor.

Wyższy zakład wychowawczo-naukowy

Maryi Zagórskiej

we Lwowie, ul. Czarnieckiego I. 1

obejmuje: sześcioklasowe **liceum żeńskie** z prawem szkoły publicznej; czteroklasową **szkołę ludową** również z prawem publiczności.

W tym roku otwiera się kurs dopełniający który obejmuje: Psychologię i pedagogikę, literaturę francuską, naukę rysunków, naukę kroju i gospodarstwa domowego. W liceum będzie wykładany język łaciński jako przedmiot nadobowiązkowy. Wpisy učenje dochodzących, pensyonarek i półpensyonarek od 1 września od godz. 11 — 6. Egzamina wstępne dnia 4 września, nauka rozpocznie się 5 września.

Doniesienia prywatne.

Prywatna szkoła ludowa 4-klasowa dla dziewczynek i chłopczyków przysposabia gruntownie do szkół średnich Nauka języków obcych sposobem praktycznym na podstawie konwersacji rozpoczyna się już od I. klasy. Język wykładowy polski.

Zakład naukowy

Amelii d'Endel, Akademicka 3.

Na myszy polne.
Truczyny na myszy polne:

Gałki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszonica strychninowa,
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt
wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN”.
Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

PILPTON

woda odmaładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

Jan Inhatowicz

Lwów, ul. Sykulska 25 i pl. Maryacki 11. Kraków, Sukiennice 20. Przemysł, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka 1. 2a,

poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

do bardzo przedkłej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków, bez nauczyciela**, z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2-10, kurs II-gi k. 4-80.

Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3-60, kurs II-gi k. 9-60.

Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2-24, kurs II-gi k. 3-60.

Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4-20, kurs II-gi k. 5-40.

Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskimi k. 1-30.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,

L'Amour,

Revue de la Jeune Fille et de la Femme,

Revue de la Mode,

La Toilette des Enfants,

La Vie au grand Air,

La Vie Heureuse,

Le Coquet,

Le Costume d'Enfant,

Les Dessous Elégants,

Femina,

France Mode,

Le Frou-Frou,

Le Globe Trotter,

La haute Mode de Paris,

L'Illustration,

Journal Universel,

Le Journal de la Jeunesse,

Le Journal Amusant,

Le Journal des Modistes Special,

Journal des Voyages,

La Mode Illustrée,

La Mode Pratique,

La Modiste Française,

La Modiste Parisienne,

Le Moniteur de la Mode,

Musica,

La Nouvelle Mode,

Biuo dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.

Kosztorysy gratis.

Nowości
Magazyn Henryka Schwarza

Kraków, Grodzka 13, Telefon 43,
już nadeszły.

Wielki wybór w wełnie gładkiej i angielskiej, jedwabie na suknie i bluzki duży wybór.

Flanelki — Barchany.

Próbki na żądanie franco.

Nowości

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przych.	o p.			odeh.	o g.		
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2:51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	4:05	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Móz Łaboreza, Rymanowa, Iwonieca, Chabówki, Mieleca, (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	6:10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.		—	6:15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.	
—	7:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6:20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	
—	7:29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6:55	do Jaworowa.	
—	7:50	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	7:30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8:15	z Sambora, M. Łaboreza, Sanoka, Chyrowa.		—	8:35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonieca (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcimia, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8:18	z Jaworowa.		—	8:55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jassa, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).	
—	8:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Łaboreza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemysł).		—	9:20	do Iekan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedziele i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10:05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	10:55	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.	
—	10:35	z Rzeszowa, Jarosława, Lubaczowa.		—	10:45	do Bieżca, Sokala, Lubaczowa.	
—	11:50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.		2:21	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	11:45	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.		—	2:40	do Iekan (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koecmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jassa, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonieca, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	2:45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Jassa, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	
—	1:40	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania, Nowosielicy (p. Zuzkę), Serethu, Radowice, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.		—	2:30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	1:50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	3:30	do Kołomyi, Żydaczowa.	
—	2:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4:05	do Rzeszowa, Lubaczowa (Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	
—	3:55	z Tuschli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	4:15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
—	4:37	z Jaworowa.		—	6:00	do Jaworowa	
—	4:50	z Bieżca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6:15	do Podwoleczysk.	
—	5:25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).		—	6:25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	5:50	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skąły, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6:35	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Móz Łaborez (Pesztu), Sanoka (p. Przemysł), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5:45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	7:25	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jassa, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Chyrowa (p. Przemysł).		—	9:10	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna	
—	9:05	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	9:50	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	9:20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	10:05	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 wł.).	
—	9:30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jassa, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	10:40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedziele i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10:30	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna.		—	10:51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jassa, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10:50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:00	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jassa, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	10:50			—	11:30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.	

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7:07, przed południem, 3:25, 5:09 po połud. i 8:20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10:00 przed połud., 1:46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9:35 wieczór.
Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1:15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9:25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10:10 wieczór.
Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9:40 wieczór.
Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11:50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6:05 rano, 2:28, 3:40 i 5:36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9:00 przed połud. i 12:40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8:34 wieczór.
Do Rawy ruskiej 11:35 w noc (każdej niedziele).
Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9:15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3:14 po południu.
Do Szczerca 10:45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).
Do Lubienia 2:01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“	
—	7:00 Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11:25 Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2:05	— Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5:25 Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10:12 Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skąły, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“	
—	6:35 Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11:15 Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2:36	— Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6:37 Podwoleczysk,
—	10:08 Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana 1. 9.

Wodociągi

wszelkich rozmiarów, KANALIZACYE, kompletne instalacje z ŁAZIENKAMI i KŁOZETAMI. OGRZEWA-
NIE CENTRALNE i WENTYLACYE. Światło gazowe i elektryczne. Poszukiwanie i ujęcie źródeł, dopro-
wadzenie wody do najwyższych szczytów, wiercenie studzien i stawianie pomp.

Motory wszelkich systemów, projektuje i wykonuje firma:

August Löw i Ska. Biuro techniczne i zakład instalacyjny.

Lwów, ul. Kollataja 6. Kosztorysy i projekta bezpłatnie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tustym
petitem 4 halerzy.

Inspektor policji egzaminowany posiadający odbyła praktykę przy e. k. Dyrekcji policji we Lwowie poszukuje posady inspektora lub ajenta policyjnego. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do Dyrekcji policji we Lwowie pod adresem M. J. Opolski, egzam. inspektor.

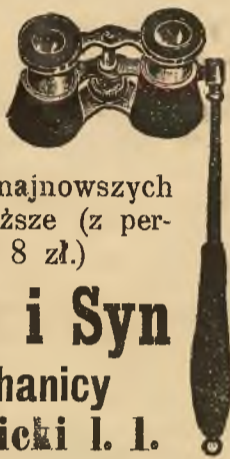
Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Poszukuje się kupna starych mebli
mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogło-
szeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. **SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Drewniane rulety i żaluzje

najlepszej jakości we wszystkich cenach
i w największym wyborze poleca najtaniej
Fabryka rulet drewnianych i żaluzji

ANTONIEGO TSCHAUDERA jun.,
Braunau, Czechy. — Agenci poszukiwani.

Dla pp. Emerytów

uboczne zajęcia połączone ze znacznymi do-
chodami. — Czynność łatwa i wykonana być
może w szerszych kołach publiczności. —
Zgłoszenia z każdego miejsca, z podaniem
wieku i dotychczasowego zatrudnienia, upra-
sza się nadsyłać pod adresem:

„**Biuro Asekuracyjne**“
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Świeży miód deserowy

kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny
(patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K
60 h franco.

Korzeniewicz, em. nancz., Iwanczany.

Zawiadomienie.

Niniejszem donoszę uprzejmie Szanownej P. T. Publiczności i WPP. Le-
karzom, iż po wystąpieniu z tutejszej firmy „L. Georgeon i J. Trepczyński“,
objąłem na własność po ś p. Józefie Toepferze znany od dawna i reno-
mowany

Magazyn i Pracownię
wyrobów nożowniczych i narzędzi chirurgicznych
we Lwowie, ul. Trybunalska 14.

Znany ogólnie od lat kilkunastu, jako zdolny i sumienny fachowiec,
starać się będę prowadzić swą firmę ku dalszemu, zupełnemu zadowoleniu
moich P. T. Klientów, wykonując wszelkie zamówienia (również i z pro-
wincyi), wchodzące w zakres nożownictwa i instrumentarium medycznego
jak najdokładniej, punktualnie i po cenach konkurencyjnych.

Z wysokim poważaniem

Julian Trepczyński,
we Lwowie, Trybunalska 14.

Największy skład dywanów perskich i smyrneńskich!

Dom dywanów S. SCHEIN

c. i k. Dostawca nadworny

we Wiedniu I., Bauernmarkt 12.

Filia we Lwowie ul. Hetmańska 8.

Największy i najlepszą dający rękojmię zakład w Monarchii.

Z mojej fabryki w Zdirec nadeszły właśnie na sezon jesienny następujące wspaniałe nowości po wyjątkowo niskich cenach:

Dywany:	Firanki koronkowe:	Firanki sukienne, także kapy na łóżka i nakrycia na stoły:	Konfekcyonowane firanki, kapy na łóżka i nakrycia na stoły:
Przetykane dywany bruxelskie, 300×200 K. 24—, 330×260 K. 40. Odpowiednie dywaniki przed łóżka K. 2-70. Dywany „Axmünster“ w znakomitym gatunku 270×170 K. 35, 300×200 K. 49, 330×260 K. 76, 400×300 K. 100. Odpowiednie dywaniki przed łóżka K. 5-20 i K. 8. Eleganckie chodniki do pokojów, silny i trwałe gatunek we wszelkich barwach 65 cm. szerokie K. 1-80, 90 cm. szerokie K. 2-40. Linoleum na posadzki w najmodniejszych deseniach 67 cm. szerokie K. 2-40, 90 „ „ „ 3-20, 200 „ „ „ 6-50. Wspaniałe nowości w najładniejszych i najmodniejszych dywanach pluszowych i do rozpinania na posadzkach.	Całe okno złożone z 2 skrzydeł po 3 50 m. długości K. 5, 6-50, 8-50 i 11-50. Nowości w „bonne femmes“, a mianowicie: z aplikacją K. 11, z ręczną robotą „pointlace“ K. 13-80. Koronkowe kapy na łóżka podwójne 330×220 K. 11, 13, 15 i 19. Tiutowe kapy z aplikacją K. 28. „Brise bise“ złożone z 2 skrzydeł K. 2-50, 3, 6-50, 8-50 i 12. Kołdry flanelowe. „Vigonia“ w najmodniejszych wspaniałych deseniach 200×150 K. 5-50, czysto wełniane 180×125 K. 8-80, 200×150 K. 11-50.	Firanka wełniana z wetkanymi bocznymi szlakami i frędzlą K. 11-60. Odpowiednie do tejże garnitury. Dwie kapy na łóżka i jedno nakrycie na stół, nowości w najmodniejszych deseniach K. 15-50. Odpowiednie do tychże firanki. Narzutki na otomany i kanapy, z trwałej i silnej tkaniny 300×160 K. 9-50, 14-50, 35. Narzutki „Karamanie“ 300×180 K. 25.	Całe okno złożone z 2 skrzydeł i draperyi z dobrego sukna z elegancką aplikacją we wspaniałych barwach jak najmodniej wykonane K. 40 Odpowiednia kapa na łóżko 200×160 K. 24. Odpowiednie nakrycie na stół 180×160 K. 19-50. Pluszowe nakrycia na stół z bogatą aplikacją 150×150 K. 19. Sukienne nakrycia na fortepiany w najmodniejszych deseniach z bogatą aplikacją K. 25.

Nazwisko S. Schein, którego marka fabryczna Zdirer i Wiedeń zyskała sławę światową, ręczy za najlepszy gatunek, najobfitszy wybór i najodpowiedniejsze ceny.

Oddział mebli drewnianych i wyścielanych we Wiedniu I., Bauernmarkt 12.

Urządzenia mieszkań od całkiem pojedynczych trwałych i silnych, aż do najwięcej zbytkownych, wedle szkiców z mych własnych zakładów artystycznych, ugrupowane artystycznie i przegładowo.